

Kurjer Łódzki

NA MIEK
POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Oplata pocztowa niszczona gotówką.



Prezydent Katalonii Companys opuścił Barcelonę i przybył do Paryża.

Tragedia Francji.

Gabinet Bluma paraliżuje siły kraju.

Fala strajków ogarnęła produkcję na cele obrony.

Socjaliści wyprowadzili tłumy na ulice Paryża aby steroryzować senat.

PARYŻ 8.4. Już po głosowaniu w izbie deputowanych, które dało gabinetowi większość, wykazując wyraźne kurczenie się podstawy parlamentarnej gabinetu Bluma i rozpręgnięcie wewnętrzne stronnictwa większości rządowej, los gabinetu obecnego był wyraźnie przesądzony. W kołach nietylko parlamentarnych, ale i w całym Paryżu uważano, że taki wynik głosowania oznacza koniec gabinetu Bluma.

Znaczna część deputowanych radykalnych, na wet tych, którzy głosowali za pełnomocnictwami dla rządu wyraziła życzenie na wieczornym posiedzeniu grupy parlamentarnej, aby ministrowie radykalni od razu zgłosili dymisję, zapobiegając w ten sposób niepotrzebnemu uzupełnieniu gabinetu. Sam premier Blum również wykazywał tendencję do położenia kresu trwającemu już w rzeczywistości przesileniu i zgłoszenia dymisji, aby umożliwić powstanie nowego rządu.

Stronnictwo socjalistyczne zmierza jednak do t. zw. ustalenia odpowiedzialności i do obarczenia senatu całą odpowiedzialnością za wybuch kryzysu w przededniu plebiscytu niemieckiego i w momencie napiętej sytuacji wewnętrznej.

Taktyka socjalistów wywołuje coraz większe zdenerwowanie i protesty w łonie stronnictwa radykalnego tym bardziej, że przeciąganie dwu znacznej sytuacji wiąże się z przeciąganiem strajku w przemyśle metalurgicznym, przemysłu lotniczym i przemyśle siłnikowym, który trwa już 14 dni i który obejmuje już 50 tysięcy robotników.

SPARALIŻOWANIE PRODUKCJI DLA CELEŃ OBRONY.

Prasa informacyjna i prawnicza wskazuje na oburzenie, że fabryki silników dostarczyły dotychczas po 10 silników lotniczych dziennie, przeto 14 dni strajku daje w wyniku deficyt 140 silników lotniczych i zahamowanie produkcji samolotów bojowych oraz całej produkcji obrony kraju w chwili, gdy dokoła Francji zbrojenia wszystkich krajów sąsiadkich napięte są na najwyższą skalę.

Rząd Bluma nieistniejący właściwie od środka wieczorem trwał formalnie na powierzchni życia publicznego zaburzonym zarówno strajkami jak i demonstracjami ulicznymi.

O godz. 6-tej po południu przed senatem demonstracja uliczna, zainicjowana została i rozpalana przez własne stronnictwo premiera. Organizacja paryska tzw. federacji dep. Sekwany partii socjalistycznej, w której przeważający wpływ posiada lewe skrzydło partii znane pod nazwą lewicy rewolucyjnej i pozostające pod kierunkiem Marceau Piverta, naczelni. cenzura radia rządowego, ogłosiła na godzinę 6 min. 30 wielką demonstrację przeciw senatowi, za interwencją hiszpańską i za poparciem strajkujących robotników w fabrykach metalurgicznych, samolotowych i lotniczych. Na demonstrację te, wymierzone przeciw senatowi, jako paraliżującemu całą akcję Bluma, organizacja socjalistyczna dep. Sekwany wezwała afiszami nie tylko swoich członków, ale również komunistów, anarchistów i wszystkie elementy tzw. republikkańskie.

Socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Dormoy, zawiadomiony o afiszach, rozlepił na mieście, ogłosił natychmiast urzędowo zakaz tej demonstracji. W godzinę później jednak inicjatorzy oświadczyli ze swej strony, że wbrew zakazowi, demonstrację zwołują i mają zamiar ją przeprowadzić.

PROBY STERORYZOWANIA SENATU.
Okolice senatu już od godz. 5-ej po południu przybrały charakter oblężonej fortecy. Do godziny 6-ej napływ demonstrantów był nieliczny, lecz po godz. 6, równoległe z kończącą się pracą w fabrykach, zaczęły z różnych stron napływać liczne rzesze demonstrantów. W kilku miejscach na ulicach, prowadzących do senatu, doszło do starcia między demonstrantami a policją, która wzywała do rozejścia się. Senatorowie, przeciw którym ta demonstracja była wymierzona i których miała ona zastraszyc i skłonić do ustąpienia w stosunku do rządu, postanowili zamiast ustąpienia okazać na posiedzeniu komisji finans. jeszcze dalej niż się spodziewano idące nieprzejednanie i wrogie stanowisko w stosunku do projektów rządowych.

Po referacie sen. Gardy'a komisja senacka uznała za zbyt wąską wszelką dyskusję i odrzuciła 25 głosami na 33 senatorów, członków komisji, odrzućca pełnomocnictwa. Poza tym w związku z zapowiedzianą na 6 m. 30 demonstracją senatorowie postanowili przeciągać i przedłużać posiedzenie senatu, aby zademonstrować, że nie mają zamiaru ustąpić przed ulicą.

TŁUMY POBBURZONE DEMONSTRUJĄ.

Na mieście zaczął się szerzyć po południu nastrój pewnego zdenerwowania, jednak wszelkie próby demonstrantów skoncentrowały się w okolicach senatu w tzw. dzielnicy łacińskiej.

Wszystkie główne arterie, prowadzące w kierunku senatu, między godz. 7 a 8 wieczorem zapelnione były tłumami, które wzmożone kordony policyjne z trudnością powstrzymywały od przedarcia się ku gmachowi pałacu Luxemburskiego, w którym odbywały się obrady senatu. Prefekt policji paryskiej p. Langeron obecny był od początku demonstracji na miejscu. Senatu strzegło kilka tysięcy policjantów i człon-

ków gwardii lotnej. Do godz. 8-ej wiecz. w jednym tylko miejscu na bulwarze św. Michała doszło do ostrzejszego starcia między demonstrantami a policją, w którego wyniku kilkanaście osób pobito i poraniono. Jedną z kawiarni na bulwarze św. Michała, której klienci siedzący na tarasie, rzucali pod adresem demonstrantów wrogie okrzyki, została częściowo zdemolowana przez socjalistycznych demonstrantów.

O godz. 19 min. 45 demonstracje przed senatem zostały zakończone bez poważniejszych incydentów.

DALSZE STRAJKI.

PARYŻ 8.4. Wczoraj po południu wybuchł szereg nowych strajków okupacyjnych, które objęły ogółem 29 zakładów przemysłowych i 50 tysięcy robotników metalowców.

Karygodne manewry partyjnicztwa.
Rozgrywki parlamentarne wywołują oburzenie opinii.

Francja chce silnego i trwałego rządu.

PARYŻ, 8.4. (PAT) — W kołach parlamentarnych, które uważają, że rząd od środka właściwie już nie istnieje, całe zainteresowanie zwrócone jest ku dalszemu rozwojowi sytuacji i ku poszukiwaniu środków wyjścia z obecnego impasu.

Uchodzi za rzecz pewną, że po formalnym podaniu się do dymisji premiera Bluma, utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie przewodniczącemu stronnictwa radykalnego, ministrowi obrony narodowej Daulier, który dotychczas czynił wszelkie wysiłki, aby w rozgrywce taktycznej jak najbardziej oszczędzić ambicję premiera Bluma i partii socjalistycznej i dzięki temu umożliwić po upadku obecnego gabinetu nową kombinację frontu ludowego, opartą na współpracy między radykalami i socjalistami. Stanie on wobec niesłychanie skomplikowanej sytuacji. Nie tylko bowiem rozprę-

żenie wewnętrzne frontu ludowego na terenie parlamentarnym, ale również strajki i demonstracje socjalistyczne przeciw senatowi, zaogniły atmosferę polityczną do tego stopnia, że wejście Bluma i socjalistów do gabinetu, pozostającego pod kierownictwem radykalów uchodzi za rzecz prawie wykuczoną.

Nie tylko w kołach politycznych, ale i w całym kraju panuje głębokie przeświadczenie o konieczności powstania rządu silnego i trwałego, któryby ocalił kraj nie tylko przed groźbą katastrofy finansowej, ale pozwolił również stawieć czoło trudnej niesłychanie dla Francji sytuacji międzynarodowej. Tym nie mniej na terenie parlamentarnym cały rozwój sytuacji idzie w kierunku, uniemożliwiającym powstanie takiego rządu, opartego na podstawach parlamentar-

Jeden z senatorów radykalnych, b. minister, wyraził się wczoraj w kuluarach senatu, że sytuacja polityczna we Francji przypomina w znacznym stopniu przedwojenną rosyjską parodię operową p. t. „Wampuka”, gdzie bohaterka opery za sceną tonie w rzecce, a na scenie chórz. składający się z kilkudziesięciu osób, śpiewa bezustannie na różne melodie: „ratujmy ją, ratujmy ją i śpieszmy się ratować ją”, drepcząc bezustannie na miejscu.

Sytuacja w tak obrazowy i dość wierny sposób scharakteryzowana przez senatora radykalnego, wywołuje w szerokich kołach nie tylko przygnębienie i zniechęcenie, ale coraz silniejszy odruch oburzenia i protestu, zwracający się coraz mocniej przeciwko całemu parlamentowi.

AGONIA CZERWONEJ HISPANII.

Katalonia odcięta przez wojska gen. Franco.

Szereg dygnitarzy z prezydentem Companys'em zbiegło do Paryża.

PARYŻ, 8.4. (Tel. wł.) — Ofensywa powstańcza rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Wprawdzie wojska gen. Franco nie doszły jeszcze do brzegu morskiego, gdyż napotykały na fortyfikacje i umocnienia, wybudowane z pośpiechem przez czerwonych, nie mniej jednak Katalonia jest już faktycznie odcięta od reszty czerwonej Hiszpanii.

Ofensywa zatrzymała się koło Tortozy, gdzie czerwoni skoncentrowali wielkie siły wojska regularnego oraz milicji. Natomiast na froncie północnym, który został całkowicie przełamany, ofensywa powstańcza nabrała jeszcze bardziej szybkiego tempa, tak, że obecnie Barcelona zagrożona jest z 3 stron. Powstańcy znajdują się o 15 km. za Leridą w kierunku na Barcelonę, czyli o 115 km. od samej Barcelony. Od północy-zachodu powstańcy są już za Valaguerrą, a więc dzieli ich od Barcelony 120 km. Trzecim, najbliższym punktem są okolice Trempu odległe o 135 km. od stolicy Katalonii.

Jest rzeczą nieuniknioną, że w najbliższych dniach część wojsk czerwonych musi być wycofana z pod Tortozy, gdyż inaczej Barcelona będzie zajęta przez powstańców, którzy nie napotykały na żaden opór maszerując od strony Pirenei.

Komunikacja kolejowa Polski z Litwą.

Na szlaku Landwarów—Zawiasy już odbyła się próbna jazda pociągów.

WILNO 8.4. pat. Prace związane z przygotowaniem linii kolejowej Landwarów — Zawiasy dla komunikacji kolejowej z Litwą zostały całkowicie zakończone w dniu 5 b.m. odbyła się próbna jazda pociągów na tym szlaku. W dniu 6 b.m. wicedyrektor kolei państw. inż. A. Szlachetowski dokonał inspekcji tej linii, przeprowadzając równocześnie pierwszą próbną roz-

mowę telefoniczną przewodami kolejowymi ze stroną litewską. Całkowite połączenie torów kolejowych i linii technicznych kolejowych ze stroną litewską nastąpi przed dniem 9 b.m.

KONKURS GOSPODARCZE.

KOWNO 8.4. „Lietuvos Zinios“ omawia perspektywy stosunków gospodarczych polsko-litewskich, wskazując m. in.

domości ze sztabu głównego wojsk powstańczych, wojska rządowe przygotowują się do obrony w dolinie rzeki Ebre. Na innych odcinkach jest względnie spokojnie. Na froncie rzeki Ebre główne siły nieprzyjaciela uchylają się od starcia z powstańcami, pozostawiając utrzymywanie kontaktu lekkim oddziałom, uzbrojonym w broń automatyczną.

UCIECZKA PRZEDSTAWICIELI RZĄDU.

PARYŻ, 8.4. — Szereg wybitnych osobistości, zbliżonych do rządu hiszpańskiego w Barcelonie, z prez. Companys'em na czele przybyło wczoraj do Paryża.

Skutki polityki perfidii i prowokacji.

Czechosłowacja nie może liczyć na niczyją pomoc w razie konfliktu z Niemcami.

BUKARESZT 8.4. „Buna Vestire“ w obszernym artykule omawia wewnętrzna i zewnętrzną sytuację polityczną Czechosłowacji, podkreślając dążenie licznych mniejszości do odzyskania swych praw narodowych. Autor artykułu zastanawia się, na czyją pomoc mogłaby liczyć Czechosłowacja na wypadek konfliktu z Niemcami i w następujący sposób określa poszczególne państwa: Węgry wrogię, Polska — neutralna. Sojusznicy Małej Ententy nie są obowiązani do pójścia z pomocą Czechosłowacji.

W dzisiejszej koniunkturze międzynarodowej Praga może liczyć jedynie na pomoc Paryża i Moskwy, jednak Francja od dzielona jest od Czechosłowacji przez Niemcy, natomiast Rosja sowiecka przez Polskę i Rumunię, które, jest bardzo możliwe, że pozostaną neutralne, wobec czego w ostateczności Czechosłowacja powinna liczyć jedynie na własną armię i własne możliwości. Oto sytuacja polityczna w odniesieniu do problemu czeskiego i sytuację tę powinna Rumunia mieć na uwadze wówczas, kiedy mówi się o przyszłości Europy środkowej.

Poszukujemy 3 tokarnie o długości roboczej 3 1/2 metra
Poszukujemy 2 tokarnie o długości roboczej 2 metry o wysokości kół 275 do 350 mm. Oferować prosimy tylko tokarnie silne, nowoczesnej konstrukcji mało zużyte lub takie, które po małym remoncie odebrane być mogą na dokładność tożsąca.
Oferty sub „H. B.“ do administracji pisma.

PAPIEŻ PRZYJMIE KANCL. HITLERA.
WIEN 8.4. (tel. wł.) W kołach politycznych przypuszczają, że rozmowy kardynała Innitzera w Rzymie ustaliły, iż Hitler podczas pobytu swego w Rzymie będzie przyjął na audiencji przez papieża.

NA ŚWIĘTA

WINA z najlepszych winnic

FRANCUSKIE

Barton i Guestier, A. Lalande i innych od zł. 4.50

Węgierskie

oryginalne i tokaje od zł. 3.50

Reńskie i mozełskie

własnego importu od zł. 5.—

Hiszpańskie

deserowe od zł. 5.—

Greckie

półslodkie od zł. 5.—

Bakalie, orzechy, dodatki do ciasta i wszelkie nowości delikatessowe

poleca

A. P. Czekwianianc

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 138-64

POGRZEB Ś. P. GEN. PAKOSZA.

WARSZAWA, 8.4. pat. W dniu wczorajszym w godzinach rannych odbył się pogrzeb b. dowódcy 1 p. p. leg. i b. komendanta koła 1 p. p. leg., generała brygady i dowódcy dywizji śp. Michała Pakosza, kawalera orderu Virtuti Militari, Polonia Restituta, krzyża niepodległości, krzyżów walecznych, złotego krzyża zasługi i innych.

MANEWR P. SŁIWIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 8.4. — Stery polityczne podkreślają, że projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego nie wpłynął na plenum senatu, ponieważ przewodniczący komisji administracyjnej p. A. Słowiński nie zwołał posiedzenia tej komisji. P. Słowiński jest znanym zwolennikiem konsolidacji tzw. lewicy demokratycznej.

ZŁOTO AUSTRIACKIE — W BANKU ANGIELSKIM.

PARYŻ, 8.4. — Jak się dowiadujemy, około połowa pokrycia złotego skarbu austriackiego zdeponowana była w Banku Angielskim. Wobec zaszytych ostatnio zmian odnośnie prawnej sytuacji Austrii, Anglia nie zamierza zwrócić austriackiego złota, zatrzymując je na pokrycie zobowiązań austriackich.

LEKTORAT JĘZYKA POLSKIEGO W RYDZE.

WARSZAWA, 8.4. Wydział filologiczno-historyczny uniwersytetu w Rydze uchwałą z dnia 19 ub. m. utworzył lektorat języka polskiego. Prowadzenie ćwiczeń lektorskich powierzono dodatkowo prof. W. Kolbuszewskiemu, wykładowcy filologii słowiańskiej w tymże uniwersytecie.

Odprawa krętałów czeskich.

Polacy nie pójdą na lep fałszu.

Słuszne żądania ludności polskiej muszą być zaspokojone.

MOR. OSTRAWA, 8.4. (PAT) — W związku z inicjatywą różnych organizacji i instytucji czeskich, które usiłują nakłaniać ludność polską na Śląsku Cieszyńskim do uczestniczenia w manifestacjach czesko-polskich na terenie Śląska, „Dziennik Polski” zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, iż ludność polska nie z Czechami ani w klubach czesko-pol-

skie, ani gdziekolwiek. Nie możemy też brać udziału w różnych komitetach. Dopóki nie nastąpi u nas radykalna zmiana w postępowaniu czeskich czynników lokalnych w stosunku do Polaków, nie możemy znaleźć i nie znajdziemy ani wspólnego języka, ani tym bardziej jakiegokolwiek platformy współpracy.

czuje potrzeby składania jakiegokolwiek przysięgi ani deklaracji czeskim czynnikom szowinistycznym.

Dopóki nasza sytuacja nie zostanie wyjaśniona — pisze „Dziennik Polski” — dopóki nie zostanie zrealizowane to, co nam się słusznie należy, nie możemy bratać się z Czechami ani w klubach czesko-pol-

skich, ani gdziekolwiek. Nie możemy też brać udziału w różnych komitetach. Dopóki nie nastąpi u nas radykalna zmiana w postępowaniu czeskich czynników lokalnych w stosunku do Polaków, nie możemy znaleźć i nie znajdziemy ani wspólnego języka, ani tym bardziej jakiegokolwiek platformy współpracy.

Brytyjska wizyta w Rzymie.

Możliwość spotkania min. Hore-Belisha z Mussolinim.
Porozumienie anglo-włoskie.

LONDYN, 8.4. (PAT) — Jak się dowiaduje korespondent PAT, brytyjski minister wojny Hore-Belisha udaje się w przyszłym tygodniu w podróż inspekcyjną po morzu Śródziemnym. Minister odwiedzi m. in. Maltę i przeprowadzi inspekcję urządzeń wojskowych oraz fortyfikacji tej najważniejszej bazy brytyjskiej na morzu Śródziemnym. Istnieje możliwość, że w razie doświadczenia do skutku w międzyczasie włosko-brytyjskiego porozumienia, minister Hore-Belisha uda się na kilkudniowy urlop do Włoch. Przy tej sposobności nastąpiłaby nieoficjalna wizyta w Rzymie, co dałoby okazję do spotkania między Mussolinim a brytyjskim ministrem wojny.

PIERWSZE KROKI.

LONDYN, 8.4. — Na temat szpiedza-

nego porozumienia włosko-brytyjskiego korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” oświadcza co następuje: porozumienie włosko-brytyjskie spotyka się w Londynie z pewną dozą krytycyzmu, ponieważ wszystkie istotne trudności, jakie się w toku rokowań wyłaniają, pozostają bez uwzględnienia. W każdym wypadku, w którym między interesami brytyjskimi a włoskimi zachodzi bezpośrednia i konkretna sprzeczność, jak np. w sprawie wysp Balearskich, nie usiłowano nawet uzyskać rozwiązania. Spodziewane porozumienie usunie być może nieporozumienia, jakie między obu mocar-

stwami istnieją, ale nie usunie ono żadnych istotnych przyczyn konfliktu. Zwolennicy porozumienia uznają te wszystkie argumenty, zgadzając się, że porozumienie nie posiada zasadniczej wartości. Twierdzą jednak, że zachodziła konieczność dokonania na nowo przeglądu całokształtu stosunków brytyjsko-włoskich i uzgodnienia, w jakich sprawach porozumienie jest możliwe do osiągnięcia bez trudności. Oceniają oni porozumienie nie jako cel sam w sobie, lecz jako zapoczątkowanie lepszych stosunków włosko-brytyjskich — kończy „Manchester Guardian”.

Groźna sytuacja w Palestynie.

Hasło zbrojnego powstania.

Mobilizacja sił arabskich.

KAIR, 8.4. Z Jerozolimy donoszą: tajna rada narodowa ustaliła nowy plan walki orewnej, uwzględniający współudział całej ludności Palestyny. Zorganizowane będą liczne drobne oddziały, składające się najwyżej z 5-7 ludzi (parę większych jedno-oddziałów). W każdym wypadku, w którym między interesami brytyjskimi a włoskimi zachodzi bezpośrednia i konkretna sprzeczność, jak np. w sprawie wysp Balearskich, nie usiłowano nawet uzyskać rozwiązania. Spodziewane porozumienie usunie być może nieporozumienia, jakie między obu mocar-

stwu istnieją, ale nie usunie ono żadnych istotnych przyczyn konfliktu. Zwolennicy porozumienia uznają te wszystkie argumenty, zgadzając się, że porozumienie nie posiada zasadniczej wartości. Twierdzą jednak, że zachodziła konieczność dokonania na nowo przeglądu całokształtu stosunków brytyjsko-włoskich i uzgodnienia, w jakich sprawach porozumienie jest możliwe do osiągnięcia bez trudności. Oceniają oni porozumienie nie jako cel sam w sobie, lecz jako zapoczątkowanie lepszych stosunków włosko-brytyjskich — kończy „Manchester Guardian”.

ZAMACH.

JEROZOLIMA, 8.4. Wczoraj dokonano zamachu na Amin bey Abdulhadi, członka najwyższej rady muzułmańskiej. W kołach politycz-

nych sądzi, że miało to być ostrzeżeniem, mającym na celu zmuszenie Amin bey Abdulhadi do wystąpienia z instytucji, uzależnionej od Anglii. Jak wiadomo, po ucieczce wielkiego muftiego i deportowaniu innych członków najwyższej rady muzułmańskiej, rząd angielski delegował do niej czterech Arabów. Jeden z mianowanych członków rady został niedawno swolniony ze stanowiska, drugi zaś ustąpił dobrowolnie.

Ostatni bilans Banku Francji

ujawnia zły stan skarbu państwa.

PARYŻ, 8.4. — Ogłoszony w dniu wczorajszym bilans Banku Francji, wskazujący że na dzień 1 kwietnia rząd dysponował kwotą zaledwie 3.500 milionów niewykorzystanych jeszcze kredytów bezprocentowych w Banku Francji, komentowany jest w kołach finansowych jako dowód, że nawet po podwyższeniu tej sumy kredytów na mocy ostatniej ustawy o 5 miliardów

obecny stan zaledwie pozwala rządowi na pokrycie potrzeb kwietniowych skarbu. Tym też tłumaczy się, że w planie finansowym, przedłożonym parlamentowi w związku z ustawą o pełnomocnictwach, premier Blum przewidywał podwyższenie tej kwoty kredytów, udzielanych przez bank skarbowi państwa o dalszych 10 miliardów do kwoty 30 miliardów fr.

Nowe instalacje dla żup solnych w Wieliczce.

Zamówienie wykona „Wspólnota Interesów”.

KATOWICE, 8.4. (pat). „Wspólnota Interesów” otrzymała ostatnio od Dyrekcji Polskiego Monopolu Solnego w Warszawie zamówienie na kompletne urządzenie młynowe do soli dla żup solnych w Wieliczce. Zamówienie to wykona huta „Zgoda”. Młyn zaopatrzony będzie w nowoczesne urządzenia i aparaty, które umożliwią przeróbkę 350 ton soli jadalnej w ciągu 7-miu godzin. Będzie to największy młyn do przemiału soli jadalnej w Europie.

Dla tychże żup solnych w Wieliczce, dostarczy huta „Zgoda” łącznie z firmą Siemens kompletną elektryczną maszynę wyciągową. Drobniejsze zamówienia w związku z inwestycjami żup solnych otrzymają również inne firmy.

Szwecja przygotowuje się

do walki z depresją gospodarczą.

SZTOKHOLM, 8.4. (PAT) — Rząd szwedzki przedłożył parlamentowi projekt ustawy w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw specjalnych do uruchomienia nadzwyczajnego budżetu, przeznaczającego do zwalczania depresji gospodarczej, o ileby oznaki takiej depresji miały się w najbliższym okresie czasu sprecyzować. Budżet nadzwyczajny przeznaczony jest na finansowanie robót publicznych oraz innych prac na wypadek gdyby w całej gospodarce szwedzkiej lub też w poszczególnych dziedzinach ujawniło się osłabienie koniunktury.

osiągnięte się w drodze pożyczek, reszta zaś będzie stanowiła dotację z normalnych dochodów skarbowych. Przewidywane prace musiałby być wykonane wcześniej czy później; dotychczas wykonanie ich zostało odroczone właśnie ze względu na konieczność zdecydowanej interwencji w wypadku pogorszenia się koniunktury.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY.

WARSZAWA, 8.4. — Stowarzyszenie Architektów R. P. oddział Warszawa ogłosiła na zlecenie ministerstwa komunikacji konkurs na projekt szkieletu gmachu państwowego instytutu meteorologicznego.

Nagrody wynoszą: 1-sza 2.700 zł, 2-ga 1.800 zł, 3-cia 900 zł.

Program i warunki otrzymać można w lokalu S.A.R.P., Warszawa, Czackiego 3/5 i we wszystkich oddziałach S.A.R.P.

O NUMERUS CLAUSUS NA WĘGRZECH.

BUDAPEST, 8.4. Dep. Makai przedstawił na posiedzeniu komisji do spraw żydowskich stronnictwa rządowego sprawozdanie, w którym, powołując się na doświadczenia dokonane na wyższych uczelniach z wprowadzeniem „numerus clausus” zaleca zastosowanie tej samej zasady w dziedzinie gospodarczej, w prasie, w teatrach, kinematografach itd. Wprowadzenie numerus clausus miałoby nastąpić w okresie 5-10 lat.

Dep. Makai domagał się poza tym przeprowadzenia rewizji praw obywatelstwa pozyskanych od 1914 roku.

UPRZYWILEJOWANIE KOMUNISTÓW PRZEZ WŁADZE CZESKIE.

PRAGA, 8.4. Ogólną uwagę wzbudziło tu odbyte w Chomutowie na Śląsku Cieszyńskim zgromadzenie komunistów, na które przybyło ponad 2 tys. osób. Jak wiadomo, od 1-szego kwietnia obowiązują w Czechosłowacji zakaz zgromadzeń politycznych, który przestrzegany jest niecierpliwie. Protesty w prasie opozycyjnej zbudziła polityka uprzywilejowania partii komunistycznej, widoczna zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim i pograniczu.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.

Polca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Składowe i porcelanowe laboratoryjne fabryk krajowych i zagranicznych. Cyfryki znanych fabryk Gotha, Richtera i Maho — niemieckie. Termometry chemiczne, kottowe pokojowe, zaopatrzone, leżące i t. p. Szkła optyczne Zeiss, krajowe, dwugniałkowe do patrzenia z bliska i w dal od 25. — Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwona” oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pasy rapturkowe brzuszne, prostotrymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL” podciężby gumowe i t. p. Reperacja manometrów kottowych. — CENY NISZKIE

Rachuby Japonii zawiodły.

Wojna w Chinach przedłuża się.

TOKIO, 8.4. — Agencja Domei donosi, że minister wojny gen. Sugiyama oświadczył przedstawicielom prasy, że omawiając z generałami kroki, które trzeba będzie przedsięwziąć wobec przewleknięcia się konfliktu z Chinami. Minister podkreślił trudności, wypływające z obrotu, jakie

spowodowały wypadki międzynarodowe i oświadczył, że naród japoński musi zmobilizować wszystkie siły, które mogą być potrzebne do walki w przyszłości. Podkreślił również konieczność umocnienia dyscypliny wojskowej, zespolenia jednostek walczących i dalszego szkolenia żołnierzy.

Niemieckie ordery dla cudzoziemców.

O. ubliżowanie obszernej listy odznaczonych przez kanclerza Hitlera.

BERLIN, 8.4. pat. Opublikowano wczoraj listę cudzoziemców odznaczonych przez kanclerza Hitlera orderem „Orla niemieckiego”. Wielki krzyż „Orla niemieckiego” przyznano został 5-ciu osobom, w tym je dnuemu obywatelowi Japonii i 4 obywatelom Portugalii, krzyż zasługi z gwiazdą otrzymało 21 osób, w tym 16 obywateli włoskich, krzyż zasługi pierwszego stopnia przyznano 53 osobom, w tym 44 obywateli

niemieckimi. Wielki krzyż zasługi drugiego stopnia otrzymało 28 osób, w tym 17 obywateli włoskich, krzyż zasługi trzeciego stopnia 21 osób, w tym 19 obywateli włoskich. Wśród pozostałych odznaczonych są obywatele Stanów Zjednoczonych, Portugalii, Węgier, Japonii, Estonii, Finlandii i Danii. Ponadto kanclerz udzielił 70 obywatelom niemieckim pozwolenia na przyjęcie i noszenie odznaczeń zagranicznych.

Wyrok na szajkę fałszerzy monet w Gdyni

GDYŃA, 8 kwietnia. — W styczniu rozeszła się po Gdyni sensacyjna wiadomość o likwidacji przez policję fabryki fałszywych monet 10-złotowych tak umiennie podrobionych, że fałszyfikaty trudne były do rozpoznania nawet przez fachowców.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni nastąpił epilog tej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiadli główni fałszerze: Jasiński Józef — właściciel warsztatu ślusarsko — mechanicznego, żona jego Leokadia, Ignacy Ładziński — metalowiec oraz Icek Passierstein — jubiler, u którego fałszerze zaopatrywali się w surowiec.

W trakcie rozprawy Jasiński i Ładziński przyznali się do winy, twierdząc jednak, że wprowadzowali i puszczali na rynek tylko około 350 sztuk 10-złotówek. Fabryka mieściła się w kuchni Jasińskich.

Jasińska nie przyznała się do winy, twierdząc, że o niczym nie wiedziała.

Po zamknięciu przewodu, Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa S.O. Mirzy-Kryczyńskiego ogłosił wyrok, mocą którego Jasiński Józef skazany został na 5 lat więzienia, 200 zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5, Jasińska Leokadia — rok więzienia, 50 zł. grzywny i 2 lata utraty praw obywatelskich, Ładziński Ignacy — 3 lata i 100 zł. oraz 3 lata utraty praw. Co do Ieki Passiersteina Sąd dał wiara jego tłumaczeniom, że nie wiedział na co oskarżeni potrzebowali metalu.

Jasiński i Ładziński pozostali w więzieniu a Jasińska z uwagi na oczekiwaną macierzyństwo została zwolniona i oddana pod dozór policyjny.

Stan pogody w Polsce.

Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 8.4. pat. Komunikat meteorologiczny z 7.4. 38 r.

Nad Polską przeżywa intensywnie powietrze polarno-morskie, które jest wypierane przez chłodną i chwilowo uwarstwioną masę arktyczną. Mroza dotarła już do Bałtyku i w najbliższych godzinach wstąpienie do Polski.

Dzisiaj o godzinie 11-tej panowała w Polsce pogoda chmurna i miejscami padał śnieg. Wiatr umiarkowany, a na północy silny i porywisty.

wiatr zachodni. Temperatura utrzymywała się około 9 st.

Na Kaszubach Wierchu zanotowano — 9 st. przy zamieci śnieżnej z północnego zachodu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 wr. Pogoda nawałnicowa; silny i porywisty wiatr północno-zachodni (górny około 70 km-godz.) i przeletne opady, przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Chłodno (temperatura ok. 5 st.).

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU K. SZYMANOWSKIEGO.

KRAKÓW, 8.4. pat. Wczoraj w pierwszą rocznicę zgonu znakomitego kompozytora śp. Karola Szymanowskiego odbyło się staraniem muzycznych sfer Krakowa uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele klasztoru o. o. Paulinów na Skałce.

U trumny Karola Szymanowskiego w grobach zasłużonych złożono w rocznicę jego zgonu liczne wiązanki kwieciste.

Co słychać na świecie?

— LONDYN. Znany aktor filmowy Konrad Veidt złożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa brytyjskiego. Podobnie podania złożyli również: austriacka księżniczka Matylda Windischgaretz z mężem oraz śpiewaczka opery wiedeńskiej Maria Elsnier, dawniej baronowa Horvath.

— BUDAPEST. W pobliżu Deprete nad granicą czesko-słowacką doszło do poważnego starcia pomiędzy żandarmerią a bandą cyganów — przemytników. W starciu tym jeden żandarm został zabity, a drugi ciężko ranny. Wszystkich cyganów aresztowano.

— LONDYN. Ubiegłej nocy załoga jednej z szalup podana, iż widziała w wybrzeży Norfolk spadający do morza płanący samolot. Jak się zdaje, chodzi tu o samolot, który wylądował z Thornaby (Yorkshire) z 3 ludźmi na pokładzie.

— NOWY JORK. Śnieg, padający bez przerwy przez całą dobę, pokrył ulic miasta 3-calową powłoką. Nagły spadek temperatury wyrządził znaczne szkody w sadach i ogrodach warzywnych.

— SZANGHAI. Podczas pościgu za sprawcami zamachu na rektora uniwersytetu w Szanghaju i jednego z kierowników chińskiego Czerwonego Krzyża dr. Hermana Liu rannicy został przez złośliwców inspektor policji angielskiej. Policjanci odpowiedzieli ogniem, raniąc jednego z trzech zamachowców. W wyniku pościgu wszyscy trzej zostali schwytani. W czasie strzelaniny trzech przeciwników odniosło rany.

— MEKSYK. Ministerstwo finansów pro wadzi w dalszym ciągu rokowania z Rickettem i Smithem. Pewien wyższy urzędnik tego ministerstwa oświadczył, co następuje: „kandydatów na kupno nafty meksykańskiej jest wielu. Wszystkie oferty są szczegółowo badane, lecz układy dotychczas nie zawarto. Kontakt z Rickettem i Smithem może być uważany za prawdopodobny, gdyż reprezentują oni b. poważne kapitały i są skłonni nabyć większą część produkcji meksykańskiej. Przedwczesnym byłoby jednak ustalać ilość nafty, jaka będzie sprzedana.

— HONGKONG. Amerykańskie towarzystwo, znajdujące się pod kierownictwem z mieszkającego w Szanghaju finansisty Williama Hunta zakupiło od chińskiego towarzystwa „China Merchants Steam Navigation” flotę handlową, składającą się z 44 statków. Równocześnie przeszły na własność amerykańskiego towarzystwa składy i warsztaty w Szanchou, Kantonie, Czingkianu, Czang szau, Hankau, Nankinie, Tientsinie i Tsin-tau. Władze japońskie zwróciły baczna uwagę na te transakcje, przy czym wydały imię rzeczą mało prawdopodobną, aby Japonia, jako mocarstwo przeprowadzające blokadę, zgodziła się na zmianę rejestrów sprzedanych statków. Właścicielem „China Merchants Steam Navigation” jest rząd chiński.

Przed kongresem bezpieczeństwa pracy

Dziennie w Polsce 3 ludzi ginie przy pracy, 310 rannych
Ilość wypadków zmniejsza się dzięki planowej akcji

W dniach od 9 do 11 kwietnia r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres bezpieczeństwa pracy.

Bezpieczeństwo pracy w Polsce przedstawia jeszcze dużo do życzenia. Wina to przede wszystkim tych przedsiębiorstw, które często nie przestrzegają przepisów nie posiadając w swoich zakładach urządzeń ochronnych, nie stosując środków ochrony indywidualnej, potrzebnych przy niektórych rodzajach pracy (okulary zabezpieczające, rękawice, obuwie ochronne, maski przeciwgazowe i przeciwpyłowe), zatrudniając osoby niekwalifikowane przy pracach, wymagających specjalnych kwalifikacji i t.d. Ale winę ponoszą także czasem i sami robotnicy, którzy nie stosując odpowiednich środków ostrożności igrają z życiem.

To też w Polsce ginie przy pracy przeciętnie dziennie 3 ludzi, 60 osób zostaje ciężko pokaleczonych, lekkim urazom ulega 250 ludzi. W roku 1937 ogólna liczba wypadków przy pracy, zarejestrowanych przez ubezpieczalnie społeczne, wyniosła 122.499, przy czym cyfra ta obejmuje wypadki śmiertelne, ciężkie i lekkie.

Trzeba jednak stwierdzić, że warunki pracy w przedsiębiorstwach pod względem bezpieczeństwa pracy i zdrowotności stale się poprawiają. Zawsze, choć to należy w dużej mierze działalności trzech instytucji, a mianowicie Inspekcji Pracy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Instytutu Spraw Społecznych.

Bardzo rozległa i wszechstronna jest pod tym względem akcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Instytucja ta zorganizowała specjalną sekcję bezpieczeństwa pracy, która zatrudnia kilkunastu inżynierów, pełniących funkcje inspektorów bezpieczeństwa pracy. Rozjeżdżają oni stale po całym kraju, badając stopień bezpieczeństwa pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach i wprowadzając tam służbę bezpieczeństwa pracy. Badania obejmują teren fabryczny, budynki fabryczne, urządzenia przeciwpożarowe, urządzenia mechaniczne, prace ręczne, środki indywidualnej ochrony, organizację pierwszej pomocy w razie wypadku, stan urządzeń sanitarnych etc.

Służba bezpieczeństwa pracy organizowana przez inspektorów ma na celu należyte zabezpieczenie maszyn, przyrządów i urządzeń, stałą kontrolę ochrony indywidualnej, racjonalne zorganizowanie transportu i czynności ładunkowych, odpowiednie rozmieszczenie sprzętu ratowniczego. Prócz tego polega ta akcja na organizowaniu straży ogniwych i ochrony przeciwgazowej, sporządzaniu napisów ostrzegawczych, wyznaczaniu odczynów i pogadankach, systematycznym badaniu lekarzom pracujących, szkoleniu personelu w udzielaniu pierwszej pomocy, prowadzeniu ewidencji wypadków itd.

Podnoszenie stopnia bezpieczeństwa pracy leży zresztą w interesie samego przedsiębiorcy, ponieważ

waż wysokość składki za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych zależy od stanu bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy.

Celem przyspieszenia całej akcji ZUS. zawarł umowy z największymi związkami przemysłowymi, które reprezentują 1.200 zakładów pracy. W zakładach tych organizuje się służbę bezpieczeństwa pracy, przy wydatnej pomocy finansowej ZUS-u. Prócz

Brak sił wykwalifikowanych w C.O.P.

Stały dopływ sił roboczych w miarę potęgującego się ruchu fabrycznego — jest główną troską przedsiębiorstw przemysłowych w C.O.P. Dużo się mówi o tym, że brak jest już pracowników kwalifikowanych a trzeba wziąć pod uwagę, że stoimy dopiero u progu produkcji.

Przeważnie wielkie zakłady w Nisku, Rzeszowie, Sandomierzu, Mielcu i t.d. są dopiero w budowie i wiele czasu upłynie, zanim praca pójdzie normalnym trybem.

Od razu należy stwierdzić, że brak specjalistów warsztatowych jest faktem. Największą podaż jest ślusarzy i tych pewno jeszcze długi czas nie braknie — natomiast dążyć się odczuć brak tokarzy, szlifiery, traserów, brakarzy, pomiarowców i t.p.

Zadaniem przemysłu nie jest szkolenie lecz produkcja. Przemysł musi w miarę rozwoju otrzymywać już wykwalifikowanych pracowników, których brak daje się odczuć katastrofalnie. Przemysł w C.O.P. jest zmuszony sproszadzać siły robocze z innych miast i ośrodków przemysłowych — wydzierając je innym przedsiębiorstwom przy tym znacznie je przepłacając. Odnosnie szkolnictwa zawodowego, należy główny nacisk kłaść na szkolenie na obrabiarkach, gdyż fabryki mają na tego rodzaju pracowników — duże zapotrzebowanie. O ile ustanie napływ sił wykwalifikowanych — praca w C.O.P. nie pójdzie normalnie.

W Rzeszowie Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy nie dysponu-

je żadnymi z wyżej wymienionych specjalności pracowników, zamieszkowcy nadają czasem kilku kandydatów — wszystko to jednak w ilości nie pokrywającej nawet koniecznego i pilnego zapotrzebowania. Panami sytuacji czują się rzemieślnicy byłego zaboru rosyjskiego, gdzie przemysł wojskowy dawno ma już swój początek. Oni to dyktują warunki pracy i śmiało można stwierdzić, że dla nich rozpoczęła się koniunktura. Jako ludzie rozchwytywani, przechodzą z jednego przedsiębiorstwa do drugiego, — zawsze na lepsze warunki.

Stąd troską każdej fabryki jest, by wychować sobie w większości własnych rzemieślników a sproszadzać tylko niezbędnych speców. Zabrano się do tego z całą energią: zaczęła się żywa korespondencja pomiędzy zakładami pracy a szkołami rzemieślniczymi. Młodzi absolwenci przechodzą specjalnie przez fabryki teoretycznie i praktycznie zorganizowane kursy dokształcające i po upływie 6 — 8 miesięcy przedsiębiorstwa dysponują już czę-

sto doskonałym elementem. Odnosnie szkolnictwa, istnieje plan reorganizacji szkół rzemieślniczych na gimnazja mechaniczne oraz budowa i organizacja specjalnych szkół mechanicznych w Nisku i Dębicy. Poza tym mówi się o zorganizowaniu kursów, na obrabiarki, kursów hartowania stali i narzędzi, stolarzy modelowych, lakierowania natryskowego, instalatorów wodnych i gazowych oraz spawania elektrycznością i acetylenem.

Miara zainteresowania się przemysłem w C.O.P. jest z każdym rokiem wzrastająca frekwencja w rozbudowanej Szkole Rzemiosł, a mianowicie: w roku 1934-5 było słuchaczy 55, w roku 1935-6 — 80, w roku 1936-7 — 115 i w roku 1937-8 — 180. W roku bieżącym nie przyjęto 196 kandydatów z powodu braku wolnych miejsc. Na 62 absolwentów ani jeden nie pozostaje bez pracy.

Poza tym Wicezorca Szkoły Dokształcającej Zawodową szkoli obecnie rekordową ilość słuchaczy w liczbie 600.

Dep.

Lista wyborcza do Reichstagu.

Brak nazwiska dr. Schachta.

BERLIN 8.4. pat. Ogłoszono wczoraj urzędowo „Listę wyborczą wodza do wielkiego niemieckiego Reichstagu”. Lista obejmuje nazwiska 1717 kandydatów przeważnie nie osobistości, piastujących urzędy państwowe, względnie funkcje partyjne. Listę otwiera nazwisko kanclerza Hitlera, jego zastępcy min. Hessa, premiera Goeringa, ministra spr. wewn. Rzeszy dr. Fricka, który jest kierownikiem frakcji parlamentarnej narodowo-socjalistycznej i ministra propagandy dr. Goebbelsa.

Zwraca uwagę brak na liście wyborczej nazwiska prezesa Banku Rzeszy

Schachta. Lista dzieli się na 4 grupy spisane według alfabetu. Pierwsza grupa licząca 5 osób zawiera wyżej wymienione osoby z kanclerzem Hitlerem na czele, w drugiej znajdują się ministrowie i kierownicy okręgów partyjnych. Na dalszych miejscach figurują działacze nar.-socjalistyczni z Austrii. Ogólna liczba 1717 kandydatów nie przesadza liczby posłów przysiężnego Reichstagu. Posłowie ci będą wybierani zależnie od ilości głosów, przy czym klucz, według którego odbędą się wybory, nie jest dotychczas podany do wiadomości publicznej.

Apel do katolików austriackich

o pozytywne głosowanie w plebiscycie.

WIEDEN, 8.4. — „Wiener Kirchenblatt” urzędowo organ diecezji wiedeńskiej ogłasza wezwanie do wszystkich wiedeńskich katolików, aby w myśl oświadczenia biskupów austriackich złożyli głosy „tak” w niedzielnym plebiscycie.

SLUŻBA PRACY W AUSTRII.

BERLIN, 8.4. — Prasa niemiecka donosi z Wiednia, że z dn. 1 października rozpoczyna się służba pracy rocznik 1920, a więc młodzież 18-letnia. Następnie służba pracy będzie obejmowała stopniowo całą młodzież austriacką, która nie przekroczyła 25-ego roku życia. We wszystkich publicznych szkołach austriackich wprowadzone zostało przygotowanie do służby wojskowej w ra-

mach lekcji gimnastyki. Wyszkolenie to obejmuje również ćwiczenia strzeleckie.

ZMIANY NA GIELDZIE WIEDENSKIEJ.

WIEDEN, 8.4. — Na skutek zarządzania ministra skarbu, prezes giełdy wiedeńskiej, jak również trzech wiceprezesa oraz szereg radców giełdowych złożyli swoje funkcje. Minister skarbu w porozumieniu z ministrem handlu i komunikacji mianował zarządcą ko-

mandaryn giełdy dotychczasowego generalnego sekretarza izby giełdowej Gotfrieda Ernsta.

BAR. ROTHSCHILD ZWOLNIONY Z ARESZTU.

WIEDEN, 8.4. — Ludwik bar. Rothschild zwolniony został z aresztu. Odsunięto go jednak od kierownictwa bankiem, którym zarządzać będzie odąd Wiener Bankverein.

Kłeska owadów grozi sdom i ogrodom Polski!

Ptaki najsukuteczniejszym tępicielem tych szkodników.

Konieczność racjonalnej ochrony ptactwa.

WARSZAWA, 8.4 (PAT) — Dział ochrony roślin państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach zwraca się w imieniu ogólnokrajowej służby ochrony roślin z apelem do wszystkich osób, instytucji, organizacji państwowych, samorządowych i prywatnych, jako do właścicieli lub użytkowników terenów zadrzewionych (parków, sadów i lasów), z następującym apelem:

Zeszłoroczna kłeska masowego występowania owadów szkodliwych dla roślin w rządziła w ogólnokrajowej produkcji roślinnej olbrzymie straty materialne i wysunęła na jedno z naczelnych miejsc zagadnienie walki z tymi szkodnikami.

Spośród wielu metod tej walki w czasach ostatnich zasłuszyła na szczególną uwagę uczonych metoda walki biologicznej, do której należy zwalczanie szkod-

ków przy pomocy naturalnych ich wrogów, do których w pierwszym rzędzie należy ptaki. Żywiąc się wyłącznie owadami, które zjadają we wszystkich trzech ich postaciach, t. j. owady dorosłe, ich gąsienice i larwy oraz jaja — ptaki tępia niezliczoną ilość tych szkodliwych organizmów. Stąd też wynika ogromna pożyteczność ptaków jako tępicieli szkodników w gospodarce człowieka.

Jednak pomoc, którą przynoszą nam ptaki może być jedynie wówczas skuteczna, jeżeli będą wszędzie w dostatecznej wielkiej liczbie.

Niezbędnym więc jest, aby każdy właściciel lub użytkownik terenów zadrzewionych przyczynił się w miarę możliwości do powiększenia liczby pożytecznych ptaków na swych terenach drogą racjonalnej ich ochrony.

Dział ochrony roślin p. i. n. g. w. w Puławach zwraca się z wezwaniem o podjęcie powszechnej akcji w tym kierunku drogą należytego wykorzystania istniejących terenów zadrzewionych dla celów ochrony ptaków, mając na względzie, że tylko akcja powszechna i na szeroką skalę prowadzona w dziedzinie ochrony ptaków może państwu naszemu, jako krajowi rolniczenemu, poważne wyniki, które przyczyniają się do sparaliżowania działalności szkodników roślin.

Wszelkie informacje oraz porad dotyczących organizacji racjonalnej ochrony ptaków udzielają wszystkim bezpłatnie stacje ochrony roślin miejscowych izb rolniczych.

T. M. S.

Przegląd prasy.

SYTUACJA WZAJEMNA POLSKI I FRANCJI.

Robotnik: (Niedzielnikowski).

Powstało wielkie mocarstwo, zaczynające się faktycznie w „wolnym mieście Gdańsku, sięgające granice Italii, żeglujące pod hasłem: „Jeden wódz, jeden naród, jedna Rzeczka”.

To hasło szturmujące dzisiaj przede wszystkim Czechosłowację.

Wyobraźmy sobie, że Czechosłowacja przeobraziła się istotnie w rodzaj państwa federalnego; jej sojusznika wartości militarna z francuskiego punktu widzenia zredukowana będzie do minimum. Nastąpi oczywiście wzrost tych prądów, które we Francji istnieją, prądów, nawołujących do wycofania się z Europy Środkowej i wschodniej.

Trzeba pamiętać, że Francja miała na przestrzeni swoich dziejów dwa odmienne kierunki rozwoju: jeden — wielką, chwilami decydującą, rolę na kontynencie europejskim; drugi — określony lapidarnie formułą: „granice Francji kończą się nad Renem”; skierowanie całej energii na południe, ku Morzu Śródziemnemu, ku imperium kolonialnemu. „Żelazny kanclerz” Niemiec Zjednoczonych von Bismarck popierał intensywnie oba prądy; ulatwiał, jak mógł, dążenia kolonialne Trzeciej Republiki, byle zachować dla Berlina L. dla siebie rolę zierownika kontynentu.

A jeszcze dawniej... Wtedy, gdy po wyjeździe z Polski króla Stanisława Leszczyńskiego minister spraw zagranicznych króla Francji Ludwika XV, oświadczył ambasadorowi polskiemu w Paryżu: „Francja odchodzi” (La France s'en va).

Francja odchodzi ze „sfery zainteresowań” w Europie Środkowej i wschodniej.

Polityka francuska od czasów pierwszego ministerium Delcasségo na wiele, wiele lat przed wojną światową krociła ową pierwszą drogę. Duży odłam francuskiej opinii prawicowej chce z tej drogi szczytnować. Jaki byłby — w przybliżeniu — przebieg zdarzeń gdyby ta część opinii odniosła sukces? Proszę bardzo?

1) porozumienie z Italią co do Hiszpanii;
2) jakiś rodzaj „Paktu Catech” dla Europy Zachodniej (Paryż, Londyn, Berlin, Rzym);
3) obywatelstwo (prz zachowaniem pozorów) dla spraw Europy Środkowej i wschodniej.

Spełniłoby się marzenie ideologa „Trzeciej” Rzeszy, p. Rosenberga: „Wolne ręce na Wschodzie”.

ŻALOSNE POROZUMIENIE.

Kur. Polski: Dwanaście punktów porozumienia angielsko-włoskiego nie jest jeszcze właściwym paktem, zawiera jednak wszystkie elementy przyszłego porozumienia. Żalossne to i skromne porozumienie jest raczej objawem dobrej woli obu układających się stron, niż dokumentem o pozytywnym znaczeniu politycznym.

W porozumieniu angielsko-włoskim, jak widać to już teraz, nie będzie zwycięzców ani zwyciężonych.

Nie będzie zwycięzcy Anglii, która właściwie po raz pierwszy od czasów pognębnienia Napoleona, układać się musi z innym państwem o politykę na Morzu Śródziemnym, która czarno na białym zmuszona jest uznać równorzędność interesów włoskich na tym morzu, będącym dotychczas jakby naprzekór geografii, daleko bardziej morzem angielskim, niż włoskim „mare nostrum”.

Mimo tego triumfalnego równoprawienia na Morzu Śródziemnym, nie są zwycięzcami i Włosi. W dwunastym punkcie porozumienia zgłoszyli oba rządy swoje desinteressement co do terytoriów hiszpańskich w Europie i w Afryce. Jeżeli Włosi istotnie usuną się ze wszystkich terytoriów hiszpańskich, a więc także i z Balearów, naród włoski będzie miał kiedyś prawo zapisać swego dyktatora, po co właściwie przelana była na ziemi hiszpańskiej krew żołnierzy włoskich.

Cała eskapada hiszpańska może się okazać w olśniewającej karierze politycznej Mussoliniego barierą przez którą niełatwo będzie przeskoczyć.

PROTEKTORAT, KTÓRY MA WYMOWĘ.

Diennik Bydgoski: „Objęcie protektoratu nad Iwowskim złotem Sokołowskiego przez Marsz. Śmigłego - Rydzę z jednej strony jest jednym dowodem, że armia jest tym czynnikiem, który o polskość Małopolski Wschodniej naprawdę dba i prowadzi na tym trudnym terenie realną politykę narodową.

„Piękne polskie głosy”

(Korespondencja własna).

Berlin. — w kwietniu.

„Scala”. Nie ta w Mediolanie, ale ta na drugim końcu „osi”, w Berlinie. Największy z teatrów „variete” w Europie. Wszystkie numery na najwyższym poziomie artystycznym.

Berlińska „Scala” gości u siebie tylko najwybitniejszych artystów w danej specjalności. Wszystko jedno, czy to będzie zespół muzyczny pod batutą sławnego Jacka Hiltona, czy rosyjski balet de Basila czy Pola Negri w swym ostatnim skeczu, czy nieporównany Grock, czy trupa rewizyjna „Picadilly”. Każdy cudzoziemiec, który na kilka dni przyjeżdża do Berlina musi znaleźć się któregoś wieczora wśród tych 5.000 widzów wypełniających salę.

Na estradzie tego olbrzymiego teatru przez ostatni miesiąc znalazły się nasze rodaczki „T. 4”. „Te cztery”, czyli kwar-

tet Dąbrowskiej, który w programie został określony jako „Schoene Stimmen aus Polen” (piękne głosy z Polski). I nie można było tego określić lepiej i prościej. Rzeczywiście piękne głosy. Nie te jakby matowe głosy przeciętnych, niewielkich zespołów, nie zmanierowane „rewelery”, ale miłe i świeże głosy, które robiły wrażenie czegoś przezroczyściego, czegoś, co przypominało wodę źródłaną. Repertuar niewielki, wszystkich trzy piosenki, ale wszystkie ładne.

„Te cztery” wybrały się niebożatka w świat. Bez znajomości języka, bez specjalnego menagera, z kilkoma tylko piosenkami, ze strachem w sercu, ale i z pewną determinacją. Drżały im tam na pierwszym przedstawieniu rączki, serca były zbyt głośno i może nawet głos się tam gdzieś załamał ze wzruszenia i obawy, czy aby dobrze wypadnie piosenka. I wy-

padła dobrze. Trzasnęły brawa, i jeszcze brawa i jeszcze. Trzeba było bisować. Wiew poszła popularna piosenka „Wien, Wien nur du allein...”. A wtedy sala zwróciła. To już było więcej, niż „schoene Stimmen aus Polen”.

„Muszę paniom powinszować powodzenia” — rzekł pod czas antraktu — „zdobyłyście serca berlińczyków”.

„Ach, panie, my tu na każdym kroku mamy dowody ich sympatii — odrzekł niemal chórem. — Poczynając od dr. Goebbelsa a skończywszy na woznym teatralnym, każdy jej nam nie szczędzi. Nigdzie nie czujemy się tak dobrze, jak tutaj”.

— A gdzie panie spotkały się z min. Goebbelsem?

— W Polskiej Ambasadzie na przyjęciu 29 stycznia. Śpiewaliśmy tam parę piosenek, a potem minister prosił, aby nas przedstawił. Powiedział nam mnóstwo komplementów, że musimy zrobić tournée po Niemczech.

— A potem śpiewaliśmy w niemie-

ckim radio, teraz będziemy śpiewały dla towarzysza Telefunken na płyty, a potem może rzeczywistość udamy się w tournée — dorzuciła p. Dąbrowska.

— Byłoby to bardzo dobre, gdyby do tych 150.000 osób, które słuchały w Scali, można było dorzucić drugie tyle publiczności prowincjonalnej. Jest to przecież najlepsza propaganda naszej kultury muzycznej.

— Ma pan rację i dlatego my już nie poprzestaniemy na tym, teraz, gdyśmy nabrały wiary we własne siły, będziemy szły z naszymi piosenkami w świat szeroki, aby ludzie słuchali tych polskich pieśni i poznali, jak piękna jest nasza sztuka.

— Mile, odważne entuzjastki. Może nieświadomie dla propagandy sztuki polskiej zrobiły więcej od niejednego wybitnego artysty, który dał w Berlinie koncert w obecności 200 osób i nie miał nawet odpowiednich dla swego talentu recenzji w prasie.

— A potem śpiewaliśmy w niemie-

Hallo!...
Nasz sekret?



To publiczna tajemnica!
PALMOLIVE!

Wyobraźcie sobie, jak delikatna była skóra tych pięciu małych, urodzonych przed czasem! Dlatego lekarze polecieli tylko olejek oliwkowy dla ich pielęgnacji. Później wybrali jedno mydło i to na oleju oliwkowym... Palmolive!

Jaka cenna rada i dla Ciebie, Piękna Pani, jeśli pragniesz zdobyć czystą cerę i skórę gładką jak aksamit! Powierz starania o piękno własne i dzieci mydłu Palmolive. Jest to mydło piękności, zapewniające zawsze doskonałe rezultaty.

„Z chwilą gdy można było użyć mydła z wodą, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych słownych w całym świecie dzieci”.

Dr. Allen Roy Draft



Co dzień niesie?

Kwiecień	
8	PIĄTEK
DZIS Siedmiu B. Intro Marii Kleof.	
Wschód słońca	4.46
Zachód słońca	18.21
Wschód księżyca	10.48
Zachód księżyca	19.40
Drugi dzień	13.25
Przybyło dni	5.41

Nie pij mleka z nieznanego źródła!
Okregowa Spółdzielnia Mleczarska
Łódź, ul. Gdańska 128/128, tel. 211-55

MLEKO PEŁNE, wolne od PRYSZCZYCY
Wydawane — w myśl Rozp. Min. Rolnictwa z dn. 13.VI.1928 r. (Uz. Ust. R. P. Nr. 65 z 1928 r. poz. 597 i Nr. 111 z 1932 r. poz. 922).

W NAWIASACH.

Seans spirytystyczny

(Cz. G.) Moi mili znajomi, państwo Niedopytalscy, zgłębili się ostatnio w badaniach okultystycznych. Tęgo wszystkiego przyczyną stał się ich kuzyn, pan Zdzisław, który zaczął u nich urządzać seanse spirytystyczne, wyszukawszy jakieś znakomite medium, pana Mateusza Dziubkę, z zawodu frotera pokojowego.

I ja zostałem zaproszony na jeden z tych seansów.

Zasiedliśmy nas dookoła stolika w salonie. Potężny murek rozdzielał nas od maleńkiej lampki o czerwonym szkiele, umieszczonej w rogu pokoju. Pan Dziubka siedział pośrodku. Wkrótce zapadł w sen mediumiczny co rozporzeczono po jego miarowym sapaniu. Seans prowadził pan Zdzisław.

Wśród głuchej ciszy zapytał wzruszonym głosem:

— Czy przybył kto do nas?

— To ja, — odparł dziwnym nosowym basem pan Dziubka, który już nie był sobą, lecz inkarnacją ducha.

— Kim jesteś?

— Niech odpowie Adela.

Jak się okazało, jedna z pań obecnych nosiła to wdzięczne imię. Zapytała drżącym z podniecenia głosem:

— Ach, czy to ty, Wiktorze?

— To ja.

Dama dygotała przejęta. Wiktor, to miał być jej zmarły przed kilku laty mąż. Jak spełniło mi na uchu.

— Co robisz po tamtej stronie? Czy tęsknisz za swą żoną?

— Nie mam czasu myśleć o ziemskich sprawach.

Nie pytaj o tajemnice naszego bytu.

Skonfundowana dama zamilkła. Później na ogólnie życzenie przemówił duch Napoleona, który jednak najchętniej rozprawił o drożdżach, a na różne pytania co do swych historycznych czynów odpowiadał jakoś ogólnikowo i wymijająco.

Później przybył w gościnę duch jakiegoś japońskiego samuraja, wykazujący jednak doskonałą znajomość gwary bałuckiej.

W pewnym momencie jedna z pań krzyknęła, że coś spadło jej na kolana i wkrótce uciekło. Potem istotnie usłyszeliśmy, jakiś szelest. Coś przebiegło po pokoju.

— Materializacja — rzekł z przejęciem pan Zdzisław. Proszę się nie poruszać. Nisze duchy są wśród nas.

Nagle rozbiły światło. To któraś z pań zdenerwowana przekreśliła kontakt.

Owym tajemniczym duchem okazał się Maciuś, kotek pp. Niedopytalskich, który śnać zakradł się do salonu i teraz siedział spokojnie na fotelu. Pan Dziubka właśnie wyjmował z nosa potężne kawy waty. Teraz zrozumiałem jego zmieniony głos.

Polska musi mieć kolonie! Torujmy drogi do naszej niezależności gospodarczej. Odezwa L. M. i K. z okazji „Dni Kolonialnych” w Łodzi.

Hasło: „Kolonie dla Polski” rozlega się dziś po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Podejmują je wszyscy Polacy, biorąc solidarny udział w organizowanych przez Ligę Morską i Kolonialną „Dniach Kolonialnych”.

Akcja ta ma nie tylko pogłębić wśród społeczeństwa zrozumienie idei kolonialnej oraz ujawnić na zewnątrz wolę całego Narodu w kierunku uzyskania kolonii dla Polski, ale także przyczynić się do zasilenia Funduszu Akcji Kolonialnej, który jest przeznaczony na cele zamorskiej akcji kolonizacyjnej i plantacyjnej, oraz kształcenia młodzieży polskiej w dziedzinie handlowo-kolonialnej.

Zagadnienie kolonialne staje się dla Polski coraz bardziej palące.

Brak surowców, brak rynków zbytu dla wytwórczości krajowej, brak terenów emigracyjnych — daje się Polsce coraz dotkliwiej we znaki.

Polska, dla zaradzenia dzisiejszemu stanowi rzeczy — musi mieć kolonie.

Musimy mieć kolonie nie tylko dla zaspokojenia potrzeb chwili bieżącej, lecz również i dla stworzenia silnych podstaw dla dostatej, gospodarczo niezależnej i mocarstwowej Polski.

9 milionów Polaków (¼ część ludności macierzystej) pracuje na pożytek obcych, zamiast pracować na własnych posiadłościach dla wielkości Polski.

Tysiące wielkich Polaków, pionierów kolonistów, misjonarzy, podróżników, odkrywców narodowości polskiej — pracowało przez wieki dla wielkości obcych imperiów zamorskich.

Kiedyś musi się to skończyć!

Sprawiedliwość musi stać się zadość!

Polacy muszą pracować na własnej ziemi i dla własnego Narodu.

Polska musi mieć kolonie!

Polska musi mieć kolonie w celu uzyskania tych samych możliwości rozwoju, jakie dziś posiadają inne państwa:

aby móc: z własnych kolonii spro-
wadzać surowce, niezbędne dla przemysłu
istniejącego i dla uruchomienia nowego,
oraz surowce dla celów konsumpcyjnych,
sposradzane dziś z zagranicy za zdobyte
z wielkimi ofiarami waluty obce;

aby znaleźć w koloniach zatrudnienie
dla polskich plantatorów, kupców, rzemieślników, inżynierów i dla wielu innych;

aby móc bez skrepowania wysłać do
własnych kolonii własne towary.

Liga Morska i Kolonialna z okazji „Dni Kolonialnych” mobilizuje w okresie od 7 do 13 kwietnia br. całe społeczeństwo łódzkie, by zadokumentowało, że zdaje sobie sprawę z doniosłości zagadnień surowcowo-emigracyjnych dla Polski. Program manifestacji w Łodzi jest następujący:

sobota, dnia 9 kwietnia o godz. 19-ej

capstrzyk orkiestr i przejazd samochodami z ulotkami; niedziela, dnia 10 kwietnia o godz. 9-ej rano nabożeństwo: w Katedrze św. Stanisława Kostki, w kościele św. Józefa (ul. Ogrodowa), godz. 10 po-
chody: z Katedry ul. Piotrkowską, św. Andrzeja na Al. Kościuszkę; z kościoła św. Józefa ul. Ogrodową, Nowomiejską, Piotrkowską, Legionów, na Al. Kościuszkę.

Pochody spotkają się przed gmachem Banku Polskiego, gdzie zostanie odczytana, uchwalona i podpisana rezolucja kolonialna.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi, Piotrkowska 113 komunikuje cwym Członkom, że w

niedziele dnia 10 bm. o godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Kościele Katedralnym z okazji rozpoczynających się uroczystościach „Dni Kolonialnych”. W związku z tym proszeni są Członkowie o przybycie do lokalu Stowarzyszenia o godz. 8.30, aby wspólnie pod sztandarem wyruszyć do Katedry. Po nabożeństwie odbędzie się pochód manifestacyjny przez ulice miasta.

Stowarzyszenie apeluje, aby Członkowie w dobrze zrozumiałym interesie kupiectwa polskiego, zmanifestowali swoje i ogólnopolskie dążenia zdobycia kolonii i surowców przez masowy udział w nabożeństwie i pochodzie.

„DNI KOLONIALNE” WŚRÓD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Oddział LMK przy Zarządzie Miejskim zwołuje w piątek, dnia 8 bm. o godzinie 18 w sali Rady Miejskiej zebranie swych członków, na którym p. wiceprezydent Antoni Pączek wygłosi odczyt, omawiający zagadnienia kolonialne Polski. Po odczytzie uchwalenie rezolucji.

Dnia 7 kwietnia 1938 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

JERZY HIRSZBERG

przeżywszy lat 49

Wyprowadzenie drogiego nam Zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w piątek, dnia 8 b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, Matka, Siostra, Brat i Rodzina

Nieubłagana śmierć zabrała na wieki

B. P.

JERZEGO HIRSZBERGA

W Zmarłym tracimy przyjaciela o wyjątkowych zaletach umysłu i charakteru, nieodżałowanego towarzysza pracy, to też wdzięczną pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych po wszystkie czasy.

S. FUKS
Aktywizacja Ogłoszeń

JERZY HIRSZBERG

W Zmarłym tracimy gorliwego Członka i Współpracownika na polu sportowym
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
Łódzkiego Klubu Sportowego (Ł. K. S.)

Poruszeni do głębi wiadomością o śmierci

B. P.

JERZEGO HIRSZBERGA

wyrażamy Żonie i pozostałej Rodzinie nasze najszczerze współczucie
Wysokie zalety charakteru Zmarłego, serdeczny stosunek do nas i gotowość pomagania każdemu z nas, zwiłyły Go z nami szczerze i nierozdzielnie.
Niech Mu ziemia lekka będzie!

Koledzy Pracy i Personel
Aktywizacji Ogłoszeń S. Fuchs

W kuźni ducha obywatelskiego.

Odprawa powiatowych prezesów Zw. Strzeleckiego.

Mobilizowanie sił obronnych Polski.

(f) W lokalu Związku Strzeleckiego, mieszczącym się w Domu - Pomniku Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Łodzi odbyła się okręgowa odprawa powiatowych prezesów Związku Strzeleckiego z całego terenu Okręgu IV przy udziale prezesa Zarządu Głównego Z. S. mec. Franciszka Paschalskiego.

Odprawę zaszczycili swą obecnością: Dowódca O. K. gen. Tommee, przedstawiciel p. Wojewody Łódzkiego nac. dr. Wro na oraz prezydent m. Łodzi p. Godlewski.

W odprawie, której przewodniczył prezes Okręgu IV Z. S. dr. M. Rządkiwicz wzięli udział cały zarząd okręgu i 23 prezesów powiatów.

W czasie odprawy omówiono szereg spraw związanych z przygotowaniem i mobilizowaniem społecznych sił obronnych Państwa i wychowaniem młodzieży na do brych obywateli - żołnierzy.

Ze sprawozdań o stanie prac Związku Strzeleckiego w terenie wynikało, że praca ta się znacznie wzmożyła a sami członkowie organizacji wykazują dużo dyscypliny społecznej i wojskowej. Szczególnie intensywnie zaczyna się rozwijać dział przysposobienia wojskowego, ruch orłat strzeleckich i budowa własnych strzelnic, boisk i domów strzeleckich.

W przeciągu dwóch ostatnich lat wybudowano w terenie (na wsiach) 10 piętrowych domów strzeleckich, w których rozwija się praca. Społeczeństwo coraz silniej odczuwa i docenia palącą konieczność mobilizowania najszerszych sił społecznych na odcinku obronności państwa i współpracy w tej dziedzinie z wojskiem. Właśnie Związek Strzelecki skupia w swych szeregach obywateli, a przede wszystkim młodzież, których wychowuje na dobrych obywateli - żołnierzy.

W świetnym i głębokim przemówieniu wskazywał prezes Związku Głównego Z. S. mec. Paschalski na współczesną sytuację zarówno międzynarodową jak i wewnętrzną Polski oraz na wynikające stąd problemy wychowawcze - społeczne.

Na tym tle mec. Paschalski omówił wytyczne prace Związku Strzeleckiego na najbliższą przyszłość.

Niedzielną odprawą wykazała dużą sprawność, karność i dyspozycyjność organizacji oraz zapal do pracy członków Z. S.

Społeczne budownictwo mieszkaniowe.

Tanie izby robotnicze w Łodzi.

W maju wielka konferencja przedstawicieli organizacji.

rencji — Zw. Lok. i Sublok. Woj. Łódzkiego (Piotrkowska 107) do udziału w niej zaproszeni zostaną: Wojewoda Łódzki Aleksander Hauke - Nowak, prezydent Godlewski, przedstawiciele władz i urzędów oraz przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i organizacji społecznych, którym nie obca jest sprawa podniesienia warunków mieszkaniowych najszerszych mas robotniczych i pracowników.

Obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne.

Od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1939 roku.

(f) W Dzienniku Ustaw RP nr. 21 ogłoszona została ustawa z dn. 29 marca 1938 r. o czasowym przedłużeniu obniżenia składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl tej ustawy, dotychczas obowiązującej obniżka składek na ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych utrzymana została w mocy na okres od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku.

Podsekcje Pomocy Zimowej

przyjmują wpłaty świadczeń.

Wydział Wykon. Miejsk. Komit. Obywatelskiego Pomocy Zimowej w Łodzi komunikuje, że w celach ułatwienia płatnikom świadczeń na pomoc zimową upoważnia się poszczególnych podsekcji do inkasowania i przyjmowania wszelkich drobnych wpłat świadczeniowych do sumy złotych 20. Drobne te wpłaty wnoszą do kas podsekcji w godzinach od 9 do 14 za pokwitowaniami w następujących podsekcjach: 1 podsekcja, obejmująca tereny 1, 3 i 4 urzędów skarbowych w siedzibie przy ulicy Piotrkowskiej 113.

Znowelizowanie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Uregulowanie stosunku służbowego do pracodawcy.

(f) W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 22 ogłoszona została nowela dotycząca zaopatrzenia inwalidzkiego.

Ogłoszona nowela wprowadza zmianę w artykule ustawy, który reguluje kwestię stosunku służbowego inwalidy do pracodawcy.

Obecnie pracodawca będzie mógł wypowiedzieć umowę o pracę zawartą z inwalidą, lub wdową tylko z bardzo ważnych przyczyn.

Poza tym nowela wprowadziła nowy przepis do wspomnianej ustawy, na zasadzie którego inwalida zatrudniony na podstawie tejże ustawy może za zgodą publicznej instytucji pośrednictwa pracy zerwać zatrudnienie na korzyść członka rodziny będącej na jego utrzymaniu.

Z żałobnej karty

W dniu wczorajszym zmarł po operacji kamieni żółciowych, popularny w Łodzi akwizytor branży ogłoszeniowo-reklamowej Jerzy Hirsberg w wieku lat 49.

Zmarły był jednym z nielicznych przed stawicieli tego zawodu, wykazujących znajomość fachu i nowoczesnych jego metod.

Solidny i dokładny w pracy, unikający zawsze szablonu, ruchliwy i uprzejmy wobec klientów i wydawnictw zyskał sobie tak za życia jak i po śmierci życzliwą opinię.

Apel do Legionistów i Peowików

Zarządy Związków Legionistów Polskich i POW-ów wzywają za naszym pośrednictwem wszystkich swych członków o przybycie na pierwsze wspólne zgromadzenie członków obydwu organizacji które odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia, o godzinie 17 m. 45 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 18.

Na zgromadzeniu tym przemówienia wygłoszą delegaci władz naczelnych organizacji w osobach: jednego z pp.: ministrów, szefa sztabu OZN p. pik. Z. Wendy i dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa inż. J. Rudnickiego.

Wejście jedynie za kartami wstępu, które zostały już rozesłane. Koledzy, którzy z różnych powodów kart wstępu nie otrzymali mogą po nie zgłosić się do sekretariatów poszczególnych związków.

Zarządy związków podkreślają, że obecność członków jest bezwzględnie obowiązująca.



Pod kątem chwili

Ruch kołowy w Łodzi

Ruch kołowy w wielkim mieście, to zagadnienie uregulowanie którego wymaga dużego nakładu uwagi i energii władz porządkowych.

Sprawą dezorganizacji w ruchu kołowym na ulicach naszego miasta zajmowaliśmy się niejednokrotnie.

Zwracaliśmy uwagę na nieszanowanie przepisów władz administracyjnych jak i również nieostrożność się do obowiązujących przepisów, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię „przejazdów” obok przystanków tramwajowych samochodów.

Zwracaliśmy również uwagę na nieznajomość przepisów o ruchu kołowym przez wielu wozowozesłane, roląg i innych wozów więcej lub mniej ciężarowych.

Niestety, wszelkie głosy na ten temat nie spowodowały zmian na lepsze.

Panowie szoferzy zarówno taksówek jak i samochodów prywatnych „hasają” na przystankach tramwajowych bez żadnych przeszkód utrudniając wysiadania i wsiadania do tramwajów, wozy konne na skrzyżowaniach ulic tworzą zatory, uniemożliwiając już nie tylko przejeżdżać z jednej strony jezdni na drugą, ale nawet zatrzymując Straż Ogniwą spieszącą do pożaru. Wczoraj w ciągu przedpołudnia zanotowaliśmy zupełnie przypadkowo dwa charakterystyczne wypadki na jednym tylko skrzyżowaniu ulic, miały miejsce u zbiegu ul. Nawrot i Piotrkowskiej.

Około godziny 11-ej przed południem na przystanku tramwajowym wóz samochodowy prywatny Nr. A. 4790 nie zwracając uwagi na wysiadających pasażerów z wagonu tramwajowego, używając klaksonu, czy innej trąbki omiło nie najechał na wysiadającą z tramwaju kobietę. Nie zważył ani na sekundę pełnego biegu wozu.

Około godziny 12-ej trzy wozy strażackie jadące z ulicy Nawrot w kierunku Piotrkowskiej zostały zatrzymane na co najmniej 1 minutę przez zator utworzony przez wozy konne, i resztek, zresztą pustych.

Wypadki takie są stosunkowo częstymi zjawiskami na ulicach naszego miasta. Zwalczając je pierwsze przystanki tramwajowe mijane są przez samochody z szybkością urągającą wprost obowiązującym w tej mierze przepisom.

Na marginesie powyższego nie sposób jest nie zwrócić uwagi na następujące fakty:

Na ulicach miasta „urządzą” specjalne patrole policyjne, które jak zaobserwowaliśmy, przede wszystkim interesują się stosowaniem przez wszelkiego rodzaju pojazdy do przepisów o ruchu kołowym. „Urządzą” one i wkraczają energicznie, ale nie stety... na ulicach bocznych, i na takich, na których ruch jest stosunkowo mały np. Żeromskiego, Gdańskiej, Kopernika i t.p.

Patrole takie urządzają również na ul. Piotrkowskiej. Szkoda jednak, że są one w „ruchu” to znaczy „kursują” między skrzyżowaniami ulic. A pożydnym byłoby bardzo, aby te patrole funkcjonowały również na przystankach tramwajowych. Bowiem pełnię służby posterunkowej regulującej ruch, nie jest w stanie sam jeden czuwający nad pojazdami, zwłaszcza wtedy, gdy na przystankach znajdujący się wozy tramwajowe jadące w obu kierunkach i zastaniające wzdłuż oleńki, na których pojazdy winny zniżać bieg.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną — aby poruszeni usterkami w ruchu kołowym — zajęły się nasze władze administracyjne.

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny. Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO (osowe opakowanie) dają tę gwarancję. Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki. H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Kopyrowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, L. Czyskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego, Kątna 54, I. Śmieckiego, Rzgowska 51.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAW-CZEGO.

W niedzielę, dn. 10 kwietnia br. odbędzie się wycieczka na trasie Ksawerów — Ruda Pabianicka. W programie wycieczki: poznanie wsi - ogrodu Ksawerowa, doliny Neru i pagórkowatego krajobrazu okolicy Rudy Pabianickiej.

Zbiórka uczestników na Placu Reymonta o godz. 8.30. Dojazd tramwajem podmiejskim do Ksawerowa, powrót z Rudy Pabianickiej.

Koszt wycieczki dla członków 80 ar. dla gości: 1 zł. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, dn. 8 kwietnia od godz. 18—20-ej.

We wtorek, dn. 12 kwietnia prof. Jan Malik zakończy cykl ilustrowanych przez siebie pogadanek o swej wędrówce grzebiem Beskidu Zachodniego („Od źródeł Wisły do źródeł Popradu”), świetlica zapotrzebowana w czasopiśmie i wydawnictwa krajoznawcze, czynna będzie od godz. 19.30; początek pogadanki o godz. 20-ej.

Nie ujdzie przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Niebezpieczny złodziej schwytany.

Przez policję łódzką ujęty został od dawna poszukiwany przez sądy złodziej za wodowy 30-letni Marcin Ochmański, który grasował swego czasu w Łodzi, Brzeziniach Jawornie, Skierniewicach i Krzeszowicach.

Ochmański sprytnie umiał uniknąć sprawiedliwości. Policja jednak natrafiła na ślady, które wskazywały niewątpliwie, że Ochmański jest niebezpiecznym złodziejem. Rozpisane listy gończe, doprowadziły do rozpoznania Ochmańskiego w czasie jego obecnej bytności w Łodzi, gdzie zatrzymał się na pewien czas. W drodze obserwacji wywiadowcy policji ustalili, że Ochmański odwiedził swą przyjaciółkę, służącą, zamieszkałą w domu nr. 76 przy ul. Narutowicza. Tutaj też został ujęty w czasie wizyty, którą złożył swej przyjaciółce.

Niebezpiecznego złodzieja osadzono w więzieniu do dyspozycji sądu śledczego.

Również na terenie Łodzi ujęty został przez policję Fajwel Bursztyn, fałszywy kłamiw przez sądy za oszustwa. Fajwel Bursztyn mieszkał uprzednio w Tarnowskich Górach na Śląsku, skąd uciekł przed wymiarem sprawiedliwości.

Kurier sportowy.

Chmielewski zwolniony z aresztu.

Czy kontrakt zostanie zawarty?
Interwencja konsula polskiego.

Polska Agencja Telegraficzna podaje następujący telegram:

Nowy Jork, 8.4. We środę późnym wieczorem za zgodą Cyganiewicza zwolniony został z aresztu znakomity nasz bokser Chmielewski.

Zwolnionym pięściarzem zaopiekował się znany działacz „Sokoła” polskiego w Stanach Zjedn. p. Martuszewski.

Sprawa zatargu pomiędzy Cyganiewiczem a Chmielewskim oddana została do załatwienia sądowi polubownemu. Rola arbitra podjął się konsul polski w Nowym Jorku.

W projekcie jest opracowanie nowego kontraktu, którego warunki odpowiadać mają wymaganiom Chmielewskiego.

Na marginesie amerykańskiej sprawy Chmielewskiego z rolicznymi głosami prasy można sobie wyrobić zdanie o jego „przyjaciółkach”, którzy dużo dobrego pisali o Cyganiewiczach, jak gdyby reklamując ich.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju głosy prasy miały olbrzymi wpływ na doświadczenie do skutku wyjazdu Chmielewskiego, utrzymywali bowiem młodego i „rozpalonego” chłopca w przekonaniu, że robi blisko tiliw karierę.

Dziś te same pisma piszą inaczej. Zupelnie swojszc brzmienie „Przeglądu Sportowego”, którzy (może się mylimy) broni Cyganiewicza. Oto co mówią:

„Chmielewski twierdzi, że niczym nie zobowiązał się wobec Cyganiewicza, bo nie podpisał żadnego kontraktu, żadnego kwitu, nie dostał od ręki żadnych pieniędzy.

Natłeto tłumaczenie. Cyganiewicz dał mu bilety na podróż do Ameryki i z powrotem, przekazał na jego konto z Ameryki równowartość 250 dolarów (zł. 1258). Na to wszystko ma przecież dowody. Może wykazać władzom amerykańskim, że Chmielewski nie tylko z nim pertraktował (listy) ale zaciągnął poważne zobowiązania.

Dobra propaganda boksu.

Jutro zawody WKS. Grudziądz — KP. Zjednoczone.

W związku z meczem bokserskim WKS Grudziądz — Zjednoczone który odbędzie się jutro w Łodzi dowiadujemy się że mecz będzie nosił dzięki inicjatywie ŁOZB charakter wybitnie propagandowy. ŁOZB — chcąc przyczynić się do propagandy tego rodzaju sportu wśród żołnierzy wystarał się by dla żołnierzy garnizonu łódzkiego wstęp na mecz był bezpłatny (200 miejsc na bal konie). Poza tym dla publiczności ceny bileów na wszystkie miejsca wynoszą będą tylko 50 gr. Zawody odbędą się w pięknej hali sportowej w parku im. Poniatowskiego która została udzielona na ten mecz przez Zarząd miasta.

W programie zawodów są następujące walki:

waga musza Drązkowski (Gr) — Ostrowski (Zj);
waga kogucia Dulka (Gr) — Adamiak (Zjednoczone);
waga piórkowa Woźniak (Gr) — Michalak II i Burhardt (Gr) — Michalak I (Zjednoczone);

WIOSENNE ZAWODY Ł.O.Z.L.A.

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w niedzielę 24 bm. wielkie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów. W programie zawodów rozegrane zostaną następujące konkurencje: panowie: biegi 100 mtr. i 1500 mtr. sztafeta 4x100 mtr. i olimpijska, rzut oszczepem, skok o tyczce i w dal; panie: bieg 60 mtr., sztafeta 4x100 mtr., rzuty dyskiem, kulą, skoki wzwyż i w dal. W zawodach startować będą członkowie lekkoatletyki łódzkiej.

Zarząd ŁOZLA przygotowuje uroczystości jubileuszowe z okazji 15-lecia Związku. Uroczystości obchodzone będą łącznie z ogólnopolskimi eliminacjami w Łodzi przed meczem Polski z Francją. Eliminacje te, jak już podawaliśmy, odbędą się dn. 22 maja na stadionie ŁKS-u. Szczegółowy program uroczystości opracuje specjalna komisja, wyłoniona przez zarząd. Z okazji jubileuszu ŁOZLA nada dla zasłużonych działaczy na polu rozwoju łódzkiej lekkoatletyki specjalne odznaki.

BIEG K.P. ZJEDNOCZONE.

Sekcja lekkoatletyczna KP Zjednoczone organizuje w niedzielę 10 bm. w parku klubowym przy ul. Przędzalnianej 68 bieg na przełaj na dystansie 2,5 km., w którym startować mogą wszyscy członkowie. Dla zdobywców pierwszych miejsc przewidziane są dyplomy.

Zgłoszenia do biegu, który rozpocznie się o godz. 10.30 przyjmie sekretariat klubu (Przędzalniana 68) bez wpisowego.

nia, choć kontraktu nie podpisał, że dowody były przekonujące o tym świadczy aresztowanie Chmielewskiego.

„Nie jest to pierwszy wypadek, gdy lekomyślny bokser europejski zostawał wciągnięty w sidła przez menażerów amerykańskich, których nie mógł rozwikłać i kapitułował przed ich siłą i potęgą stosunków.

Jest jeszcze jeden sposób otworzenia bram więzienia. Zgodzić się na warunki proponowane przez Cyganiewicza, Ale to równa się przejściu na zawodowość i rozpoczęciu kariery dalekiej od tego, jaka śniła się Chmielewskiemu przed wyjazdem do Ameryki.

Jak będzie wyglądała ta kariera dowie się on od Rana...”

Pismu, które te słowa zamieściło można tylko ironicznie powiedzieć — brawo! Teraz Chmielewskiego się nazywa lekkomyślnym, a przed jego wyjazdem zamieszczało się artykuły o wielkości Cyganiewiczów i blaskach życia boksera zawodowego w Ameryce. Po cóż było zamieszczać foto grafie, wywiady, pisać o willi w Santa Monica, aby po tym młodego i wierzącego we wszystkie te reklamowe bzdury chłopca na zwać lekkomyślnym?

I po cóż ta obrona stanowiska Cyganiewicza? Po cóż wylizanie zobowiązań — Chmielewskiego w stosunku do Cyganiewicza, kiedy każdy człowiek rozumie, iż w pierwszym rzędzie umowy nie dotrzymali Cyganiewicz, który w pertraktacjach mówił o tysiącach dolarów i to zupełnie konkretnie, jak to wynikało z wywiadów Cyganiewicza tak jak handlarz zwał kontrahenta. Dał mu na koszty przejazdu pieniądze, ale nie potwierdził swych obietnic. Po czyjej stronie racja?

W handlu, szczególnie we wszelkiego rodzaju ryzykownych spekulacjach, bywają zyski i straty. Niepodpisanie przez Chmielewskiego umowy byłoby tylko zwykłą stratą poniesioną przez Cyganiewiczów wskutek jego własnego ryzyka.

Kolarze Ł.K.S. przygotowują BOGATY SEZON.

Nowoorganizowana sekcja kolarska ŁKS-u zabrała się energicznie do pracy. Zarząd klubu zatwierdził nowe kierownictwo sekcji w następującym składzie: kierownik sekcji p. J. Pfeiffer, zastępca p. St. Wierucki, sekretarz p. Pawlak, kpt. turystyczny p. Szostakiewicz St., kpt. torowy p. B. Link, kpt. szosowy p. Z. Krachulec. Kierownictwo sekcji przygotowało już na nadchodzący sezon kalendarzyk imprez, który przewiduje: w dniu 8 maja mistrzostwa szosowe na dystansie 100 km., 3 lipca wyścig dwóch drużyn klubowych na dystansie 78 km., 28 sierpnia ogólnopolski wyścig na przełaj (cyclopedestre) na 25 lub 30 km., 4 września — udział w uroczystościach jubileuszowych 30-lecia klubu, 11 września — ogólnopolski wyścig jubileuszowy z Kalisza do Łodzi (start w Kaliszu) na dystansie 110 km., 2 października — wyścig handikapowy wewnątrzklubowy.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.
Dziś o godz. 8.30 wiecz. Teatr Polski występuje z dawno oczekiwaną premierą przygotowanego pod osobistym kierunkiem reżyserskim znakomitego inscenizatora Leona Schillera wedywili ze śpiewami i tańcami „Królowa przedmieścia” który zaadaptował L. Schiller według K. Krumholskiego. Niezliczone piosenki osnute na starych melodiiach i pomyślowe tańce opracowane przez bawiącą gościnnie Tancję Wysocą tworzą w „Królowej przedmieścia” uroczyste widowisko, którego obsadę tworzą: Boryta, Bronowska, Piłarska, Połomska, Reńska, Skrzydłowska, Szczesna; Wilińska, Zasadzińska, Arnold, E. Dąbrowski, Hańcza, Kopczewski, Korwin Krasnowiecki, Lubelski, Łuczak, Mroziński, Niwiński, Nowosielski, Olechowski, Pluciński, Szymański i Wichniarz. Dekoracje projektował Konstanty Mackiewicz.

TEATR KAMERALNY.
Dziś o godz. 8.30 wiecz. pierwszy występ zespołu warszawskiego z Elną Giedst Olą Obarską, Włodzimierzem Ziembińskim i Romanem Wyspiańskim. Dana będzie melodia i dowcipna komedia muzyczna Bortolę „Zmieniam pieć” pod kierunkiem muzycznym Jerzego Ławiny i pod reżyserią W. Ziembińskiego.

Zespół warszawski gościć będzie w Łodzi tylko trzy dni, grając dziś, jutro o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-jej popoł. i 8.40 wiecz.

ZAPARCIE.

Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczną działanie naturalnej wody górskiej „Franciszka Józefa.”

5 DNI w Kopenhadze

od 4 — 10 maja
zł. 190.—

Zapisy i informacje:

Wagons - Lits / Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

LEPIJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ.

Dlatego należy co rano i wieczór polegnować zębny pastą Chlorodont, która zachowuje zęby czyste, i zdrowo aż do późniejszego starości.

Na politycznej fali.

Karbunkelstein i S-ka

Francja jest dziś rządzona nie przez Francuzów, a przez żydów.

Rząd p. Bluma, w którym zasiadają dwaj inni żydzi, pp. Zay i Dornoy (jak się okazuje nazwisko amienione) oraz coś około tuzina podsekretarzy stanu żydów, nie jest rządem francuskim.

Wpływ żydowski jednak w t. zw. „Wielkich Demokratjach” mają się ku końcowi.

Wydarzenia ostatnich dni są pod tym względem bardzo pouczające, zapowiadają po prostu wypadki rewolucyjne. W prasie paryskiej wieje wiatr antyżydowski. Książka Celine'a „Bagatelles pour un massacre” jest wypadkiem wysoce znaczącym. W Izbie Deputowanych w czasie dyskusji nad projektem finansowym p. Bluma zasnył wydarzenia wprost niewykryte. Tak opisuje go świadek naoczny p. Korab Kucharski, w telegramie do „Gazety Polskiej”.

„W pewnym momencie przyłożył się nieostrożnie do tej kokofonii minister spraw wewnętrznych p. Max Dornoy. Tu nastąpił najcharakterystyczniejszy moment posiedzenia. Posel okręgu bretońskiego p. Bietrix stanął na swej ławce i zwracając się do Dornoya, zaczął krzyknąć: „Przeć z żydami”. Stenografowie przestali zapisywać, ale posłowie znajdujący się bliżej p. Bietrix, usłyszeli jeszcze tego rodzaju okrzyki, które przedostęły się natychmiast do kułarów i do prasy.

„Wszyscy występują pod pseudonimami, aby nieznawcy Francji Blum nie nazywa się Blum. Boris (autor projektów finansowych) nie wiadomo w ogóle jak się nazywa. Nikt nie wie, kto się kryje za sztyłem nazwiska Dornoy”.

Na to wypowiedziano z równowagi p. Dornoy odpowiedział gwałtownie: „Żydzi więcej są wari od Bretończyków”.

Ta replika nie spodobała się już publiczności, która wbrew regulaminowi poczęła manifestować swą solidarność z posłem bretońskim. Nie pozostało im innego przewodniczącemu p. Herriot, jak zawiesić posiedzenie.

Wszyscy wiedzieli, że p. Blum jest żydem, wojującym z nacjonalistami żydowskimi, lecz dopiero ananys i poważny dziennikarz, p. Henri Benaud, odsłonił jego prawdziwe nazwisko Karbunkelstein i podał do wiadomości publicznej fakt, że cała redakcja organu partii socjalistycznej francuskiej składa się z setki żydów. Żydem jest też najbliższy współpracownik p. Bluma — Karbunkelstein w rządzie i autor jego projektów finansowych — p. Boris, którego prawdziwe nazwisko nie jest nikomu dotychczas znane.

Audycje radiofoniczne

PIĄTEK, dnia 8 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.20 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Niemalowany król” — elchowski Zofii Zarnowieckiej (z Wilna) 11.40 Antoni Dworzak - Allegro (cz. I) z koncertu op. 104 (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i Hej na z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka operowa (płyty) 15.00 Życie artystyczne. 15.10 Utwory wiolonczelowe (płyty) 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Płynny wielki rzek” — audycja dla dzieci starszych w oprac. Józefa Kempy. 16.05 Rozmowa z chorymi ks. Kapelana Michała Relasa (ze Lwowa) 16.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Trina salonowego (z Katowic) 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Uczmy się mieszkać” pogadanka wygłosi Hlina Mamelokowa (z Katowic) 17.15 Pieśń Roberta Schumanna w oryginale i transkrypcji w wyk. Hanny Radlińskiej (sopran), Eugeniusza Szumpecha (tenor) i Zofii Romanowskiej (fortepian i akomp) z Łodzi na W.R.P. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Komunikat śniogowy z Krakowa. Wiadomości sportowe z Warszawy 18.10 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15 Koncert wymienny do Krakowa i Katowic Utwory własne Gustawa Tazera. Wykonawcy: Juliusz Stefanski — skrzypce, Bronisław Nagajewski — wiolonczela, Gustaw Teszner — fortepian.

18.40 Pogadanka gospodarcza pt. „Sprzymierzeniecy ogrodnika w walce ze szkodnikami roślin” — wygłosi dr Konstanty Strawiński 18.55 Odczytanie programu 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „W zaklętym borze” — fragment sztuki Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło” Radiofonizacja Bogusława Jaroków (Kraków) 19.30 Pieśń o morzu i marynarzech w wyk. chóru szkoły powszechnej Nr. 5 pod dyr. Józefa Nowakowskiego (z Torunia) 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filh. Warszawskiej pod dyr. Alberta Wolffa oraz Ginette Neveu — skrzypce Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dnia nika wieczornej Przegląd prasy i komunikat meteo orologiczny. 23.00 Muzyka nastrojowa. (płyty).

Gajowi i krewki administrator przed Sądem.

Za pobicie 3 miesiące aresztu.

Wydział odwoławczy Sądu Okręgowego rozpatrywał wczoraj sprawę z oskarżenia b. wiceprezesa m. Łodzi, Rapalskiego przeciw administratorowi i gajowym majątku Łąkowa Wola gm. Bratoszewice oskarżonym o pobicie go w lesie, podczas gdy przyjechał po drzewo. Zajęcie wydarzyło się w lipcu 1937 roku.

P. Rapalski wniósł skargę do Sądu Grodzkiego w Zgierz, który skazał obu gajowców za pobicie, a administratora B. Lehmanna za podżeganie do bicia po 3 mies. aresztu.

Obie strony od wyroku tego złożyły apelację do Sądu Okręgowego który wczoraj pod przewodnictwem s. Walczaka po namietnych przemówieniach stron, adwokatów Hartmana — rzecznika pokrzywdzonego i obrońców oskarżonych Kobylńskiego, Kowalskiego i Majkowskiego domagających się z jednej strony podwyższenia wyroku, a z drugiej uniewinnienia względnie łagodnej kary, zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego.

Pod kołami pociągu.

Śmierć robotnika kolejowego.

— Na torze kolejowym w obrębie stacji Karsznice koło Zdunskiej Woli pod manewrującym parowozem dostał się 50-letni robotnik kolejowy Józef Owczarek, zamieszkały w Karsznicach. Owczarek poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Owczarek nie zauważył parowozu wskutek gwałtownej i gęstej śnieżyicy, która właśnie o tej porze szalała. Zwłoki nieszczęśliwego robotnika przekazano rodzinie.

— Władze policyjne notują drugi po ważny wypadek kolejowy, który wydarzył

się w Sierpowie pod Leśmierzem na niebezpiecznym przejeździe. W miejscu tym pod nadjeżdżający od strony Łączyca pociąg dostała się furmanka dwukonna, w której znajdowało się 3-ch mężczyzn w stanie pijanym. Skutkiem zderzenia jeden koń został zabity, a woźnica Władysław Myszkowski doznał niegroźnych dla życia obrażeń. Pijani mieli prawdziwe szczęście, gdyż mimo rozstrzaskaną furmanki w drobne strzępy, nie ponieśli żadnego szwanku.

Do Poznania, Gniezna i Biskupina.

Wycieczka młodzieży łódzkich szkół powszechnych.

(t) Komisja Wycieczkowa przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi urządza w połowie maja rb. specjalnym pociągiem ciekawą wycieczkę dla młodzieży szkół powszechnych naszego miasta.

Wycieczka o charakterze historyczno-geograficznym zwiedzi zachodnią część Polski — kolebkę Państwa Polskiego (Poznań, Gniezno i Biskupin). Oprócz zabytków Poznania i Gniezna

mlodzież pozna odkopaną osadę bagienneą z przed 2500 lat w Biskupinie, słynną nie tylko w Polsce ale i zagranicą z powodu relikwiniach odkryć.

Całkowite koszty przejazdu, noclegów i wyżywienia wyniosą zł. 16 (sześćnaście) od ucznia.

Zapisy na wycieczkę przyjmują kancelarie wszystkich publicznych szkół powszechnych do dnia 11 kwietnia rb.

Od 10-go do 15 maja r. b.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

Rokrocznie odbywa się w całej Polsce, a więc i w Łodzi Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż jest instytucją spo-

łeczną, wyższej użyteczności publicznej, która wraz z władzami wojskowymi wprawdzie w czyn pamięta słowa Twórcy Państwa, szczerze oświata i kulturę, rozwija duchowe i umysłowe wartości żołnierzy.

W roku bieżącym Tydzień Polskiego Białego Krzyża odbędzie się nie jesienią, jak to dotąd bywało, a wiosną w dniach od 10 — 15 maja.

Do współpracy z Polskim Białym Krzyżem powinno stanąć całe społeczeństwo łódzkie!

Łódź na fali

Dziś w godzinach od 18.15 do 18.40 z Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia transmitowany będzie koncert utworów znane go kompozytora łódzkiego Gustawa Tesznera.

W koncercie wezmą udział: Juliusz Stefanski — skrzypce, Bronisław Nagajewski — wiolonczela, Gustaw Teszner — fortepian.

W programie koncertu — Serenada (skrzypce, wiolonczela i fortepian), Canso netta (wiolonczela), Scherzo — (fortepian), Węgierska Fantazja — (skrzypce), Allegro con brio, pierwsza część tria Minor (skrzypce, wiolonczela i fortepian). Koncert będzie wyemitowany do Krakowa i Katowic.

Ze świata pracy.

b) Wczoraj nastąpiło wypowiedzenie umowy zbiorowej dla kelników w Łodzi.

Układ wypowiedziany został zgodnie z par. 22 układu — na dwa miesiące przed wygaśnięciem, który przypada na dzień 10 czerwca.

O fakcie powiadomiony został inspektor pracy III Okręgu inż. Wyrzykowski. Jak nas informują w dniu 12 bm. odbędzie się zwolane przez Zw. Kelnerów w Łodzi posiedzenie komisji międzyzakładowej dla ustalenia projektu nowego układu.

b) Wczoraj w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się dwustronna konferencja w sprawie podpisania układu dla pracowników fryzjerskich. Ponieważ przedstawiciele pracodawców i cechów fryzjerskich sprzeciwili się kategorycznie zagwarantowaniu umowy zbiorowej zadanego minimum zarobków fryzjerskich.

Z tych względów konferencja nie dała rezultatu. Bezpośrednio po niej odbyło się ogólne zebranie fryzjerskie.

Postanowienie dotyczące rozpoczęcia akcji strajkowej zapadnie dziś w godzinach rannych.

Kradzieże i włamania

— Nocy wczorajszej do sklepu rzemieślniczego firm „Zjednoczeni Rzemieślnicy” przy ul. Wodnej 21 dostali się nieznani włamywacze, którzy skradli 26 wędzonych szynki, 8 haczek wędzonych oraz inne wyroby masarskie. Straty przekraczają 200 złotych.

— Nieznana złodziejka w beczelny sposób skradła złote kolczyki paito i sweter 6-letniej Irenie Michalikiewiczównie, zamieszkałej u swych rodziców przy ul. Sierakowskiego 69. Złodziejka wyprawa dla dziewczynki w koniec ulicy Pojezierskiej i tu ją okradła. Płaczące dziecko odprowadziło do domu przechodnie. Bezezwrotna złodziejka poszukuje po niej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Stowarzyszenie Sekcji Odczytowej Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 10 kwietnia br. o godz. 12 min. 30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 190 odczyta I-sze piętro dr. Stanisław Wiskowski wygłosi odczyt nt. „O jaglicy”. Wstęp bezpłatny.

Dziś w kinach:

CASINO: — Pani Walerska.
CORSO: — Zbieg z San Quarentin.
EUROPA: — Łódź podwodna nr. 9.
GRAND KINO: — Statek niewolników IKAR — I. Halka. II. Dodek na froncie.
JAR — na scenie: Miłość Pirata; na ekranie: Człowiek-wilk.
METRO: — „Władczyni puszczy”.
MIMOZA: — I. Blond Carmen; II. Postrach dzikiego zachodu.
MIRAZ: — Ostatnia noc skazańca.
PALACE: — Szczęśliwa trzynastka.
PRZEDWIOŚNIE: — Scypion afrykański.
RIALTO: — Pensjonarka.
RAKIETA: — „Klub kobiet”.
STYLOWY: — Narzeczona z Wiednia.
TON: — Jej pierwszy bal.
URANIA: — I. Zdradziecki wawóz. II. Zaczęło się w pociągu.
ZACHETA: — Droga do Rio
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8 i tel. 153-55

Wieści z kraju

KOLEI POLSKA—LITWA.

Dnia 8 bm. udaje się na pogranicze polsko-litewskie specjalna delegacja kolejowa z przedstawicielami ministerstwa komunikacji na czele dla przebadania lustracji linii kolejowej na odcinku Landwarów — Zawiasy i Zawiasy — granica. Po stronie litewskiej w tym samym dniu nastąpi zdanie konfesyjnych robót na odcinku Zawiasy — Jewie. W dniu 9 bm. po raz pierwszy nowym torem wyruszą dwa pociągi do Litwy.

WŁADYSŁAWOWO CZY HALEROWO?

Prasa, zbliziona do t. zw. Stronnictwa Pracy (Front Morges) donosi, że obradujący w Warszawie kwartalny zjazd Związku Hallerczyków zwrócił się do premiera Składkowski o pismem, w którym prosi o niezmienienie nazwy Wielka Wieś Halerowa na Władysławowo. Sprawa została już jednak przesądzona: nowowbudowany port rybacki nosić będzie nazwę Władysławowo.

600. DZIECI POLESKICH W POZNANIU.

W pierwszych dniach maja br. przybędzie do Poznania wycieczka dzieci polskich. W czasie tygodniowego pobytu w Poznaniu działka, która będzie podejmowana przez „opiekę rodzicielską” publicznych i prywatnych szkół, zwiędzi miasto, jego zabudowę i Tęgi Poznań oraz weźmie udział w uroczystościach święta 3 Maja.

NADUŻYCIA.

W Urzędzie Skarbowym w Chojnicach na Pomorzu wykryto w tych dniach poważne nadużycia finansowe. W związku z tym w areszcie siedzący oskarżeni.

dono 6-ciu urzędników Urzędu Skarbowego.

Jeden z aresztowanych, niejaki Jan Kuffel, kierownik działu egzekucyjnego popełnił w areszcie samobójstwo wystrzałem rewolwerowym w serce.

DLA CHLEBA.

Na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego trwa w dalszym ciągu rekrutacja robotników wyjeżdżających na roboty rolne do Niemiec. Ogólna liczba wynosić będzie kilka tysięcy osób.

USŁOWANIE SAMOBÓJSTWA W SĄDZIE.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Stanisławowie toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko Michałowi Berezowskiemu z Odaj Horychladzkich, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa Stefana Sobola, wynikłe na tle zazdrości. Mianowicie Berezowski starał się o względy Katarzyny Kowalskiej, z którą pragnął ożenić się. Planu matrymonialnego Berezowski pokrzyżował Stefan Sobol, który rywalizował z Berezowskim i Sobolem i po jednej takiej sprzeczce Berezowski wpadłszy w złość pobił Kowalską po czym usiłował zastrzelić Sobola, za co został aresztowany. W czasie rozprawy w pewnym momencie Berezowski zmyliwszy czujność strażnika, rzucił się w stronę okna i wybiwszy szybę usiłował wyskoczyć z 2 piętra. W zamierze tym przeszkodził oskarżonemu jego obrońca adw. Jonas i strażnik więzienny, który z trudem ściągł Berezowskiego z okna. Rozprawę odroczone celem zbadania stanu umysłowego Berezowskiego.

WSZYSCY

P. T. Prenumeratory Miejscowi, którzy nie zalegają i wpłacają prenumeratę „Kuriera Łódzkiego”

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc kwiecień do dnia 10 kwietnia włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.

Dalekie światła

M. Łuczyńskiej II tom

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 kwietnia 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja.

Z ESTRADY

Zofia Godlewska i Eugeniusz Szumpich

Niedzielną koncert symfoniczny należy zaliczyć do bardzo udanej imprezy zorganizowanej przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne.

Pewnego rodzaju sensacją był występ młodej utalentowanej kapelmistrzyni Zofii Godlewskiej, która

dyrygowała orkiestrą filharmoniczną. Zofia Godlewska jest artystką subtelną, doskonale wczuwającą się w tajniki partytury orkiestrowej i orientującą się dobrze w tych możliwościach interpretacyjnych na jakie stać orkiestrę po jednej zaledwie próbie przed koncertem. To też należy podkreślić z uznaniem szybko orientację dyrygentki zwłaszcza w „odcinkach niebezpiecznych” porycji 7 symfonii Beethovena, w której chwilami kosztowności, pod względem czysto muzycznym, interpretacji, była ratowana całość wykonania. Rytmiczna mimo to chwila pozostawała wiele do życzenia (druga część Scherza i początek Allegro). Oczywiście, że niedociągnięcia te należy położyć na karb małej ilości prób orkiestry przed koncertem. Natomiast chrońnicze nieczyste brzmienie instrumentów dętych drewnianych w żadnym wypadku nie da się tym wytłumaczyć, a należy jednak temu jakoś zaradzić w przyszłości, bo bowiem fatalne po prostu wrażenie słuchowe.

W koncercie brał udział również Eugeniusz Szumpich, dobrze znany naszej publiczności artysta. Z właściwą sobie wielką muzykalnością odpisywał on kilka aryj Mozarta, Haydna i Donizettiego. Interpretacja każdej pieśni nacechowana jest niekłamany artystem i subtelnym wycuciem nastroju jaki w sobie zawiera.

Liczna zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała sympatycznych wykonawców.

Bronisław Nagajewski.

ODCZYT U TECHNIKÓW

Dnia 8 bm. o godzinie 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej nr. 102 znany powieściopisarz historyczny p. Wacław Gąsiorowski wygłosi odczyt pt. „Dole i niedole ziemi największego rozkwitu techniki, — potęga i bezsilność góry złota”.

DO CZYSZCZENIA SREBRA

kupujemy najdelikatniejszą pastę. I słusznie — chcemy, aby srebro było czyste i błyszczące, a nie doznało najbliższych rysów.

Srebro jest kosztowne — ale droższe są nam zęby. Żeby nasze powłoki błyszczyły jak kość słoniowa, niekiedy musi pozostać ich emalia.

Dlatego należy wybrać do mycia zębów najwłaściwszą pastę, która czyści je gruntownie, nie niszcząc przy tym emalii.

Pasta do zębów ODOL jest najsłabszym proszkiem w postaci pasty.

Tylko taka pasta odpowiada wymaganiom stawnym idealnym środkiem do mycia zębów. Pasta do zębów ODOL odświeża i orzeźwia.

Z KOLA ABSOLWENTEK PAŃSTW. SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ.

W dn 25 ub. m. odbyło się w lokalu szkoły Kopernika 41 doroczne Walne Zebranie Kola Absolwentek Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Łodzi przy licznej udziale członkiń, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Zarząd ukonstytuował się następująco: przewodnicząca — Irena Natchowska, wiceprzew. Apolonia Bartnicka, sekretar. — Jadwiga Matyszkiewiczówna, skarbniczka — Urszula Gosińska, gospodyn lokalu — Jadwiga Gajewska, zastępczyni Zarządu Leokadia Rdeńska i Eugenia Czarnecka. Komisja Rewizyjna: Halina Zródelka, i Leonarda Grochocińska.

Wieczory towarzyskie odbywać się będą w piątek po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca. O uczęszczanie na powyższe prosi Zarząd.

Popierajcie Czerwony Krzyż

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH

ZE ZNAKIEM FABR.

PSZCZOŁKA

Stosuje się PRZECIEBIENIU

GRYPE I KATARZE

Szyby jak kryształ

po wyczyszczeniu

plynem „LUNA”

wszędzie do nabycia za 20 groszy.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HENRYKOWSKI

specjalista chorób wenerycznych

skórnych i seksualnych

TRAUGUTTA 9, k. 1p., tel. 262-98

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w.

niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

PIERW PRZYCHODNIA

WENEROLOGICZNA

leczenie chor. wenerycznych i skórnych

ZAWADZKA 1, telef. 122-73

czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 zł.

Doktor

AI LEŚNIEWICZ

Chirurg

Bezoperacyjne leczenie żylaków

Andrzeja 2, telef. 216-66

przyjmuje od 5—8

Dr. med.

Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Napierskowskiej

tel. 262-54. — Przyjmuje od 3—7.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

WENERYCZNIE

mezczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 88

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Kobiety i dzieci przyjmuje — kobie

ta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r.

do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny

PORADA 3 zł.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych

wenerycznych i moczopciowych

Nawroć 32, telefona 213-18

Przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.

W niedz. i święta od 9—12 w. poł.

Dr. med.

M. Rundsztajn

akuszerka i choroby kobiece

POMORSKA 7, tel. 127-84

Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—3 w.

Nr. sprawy Ukt. 2/38

OGŁOSZENIE.

Dnia 4 kwietnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) na wniosek firmy „BE-O-TE, właściciele Opatowski i Timpulwer” otworzyć postępowanie układowe celem zawarcia przez wyżej wymienioną firmę układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Roberta Schweikerta, a sędzią sądowym adw. Józefa Osieckiego, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na okres czasu od dnia dzisiejszego do dnia 15 maja 1938 r.

ZAOSZCZĘDZISZ

SOBIE

TROSKI

KŁOPOTÓW.

ZADAJĄC WYRAŹNIE I

PRZYJMUJĄC JEDYNI

ORYGINALNE

„OLLA”

GUM.?

PATENT FRANC. NR 700.504

PATENT AMER. NR 1059.701

Nr. sprawy Ukt. 4/38

OGŁOSZENIE.

Dnia 4 kwietnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił: 1) na wniosek firmy „Hurtownia Apteczna Jan Błaszczak, Nitecki i Ska, sp. z ogr. odp.” otworzyć postępowanie układowe celem zawarcia przez wyżej wymienioną firmę układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędziego handlowego Otta Steffana, a sędzią sądowym adw. Witolda Kotowskiego, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na okres czasu od dnia dzisiejszego do 4 maja 1938 r.

DR MED.

Paulina Lewi

Akuszer - Ginekolog

Sródmiejska 28, telef. 210-10

Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór.

Dr. med.

HELLER

spec. chorób wenerycznych

moczopciowych i skórnych

Traugutta 3, telef. 179-39

przyjmuje 8—11 r. i od 4—8 wiecz.

W niedz. i święta od 10—12 w.

Sygnaturka: IV Km 294/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rew. IV-go, Stefan Zajkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15

kwietnia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 65 odbędzie się

1. licytacja ruchomości, należących do Szmul i Mendla Sztajerów składających się z 6.000 kg. złamcu żelaza

lanego na rzecz Stow. Bet Izrael oszacowanych na łączną sumę zł 600 gr.

Ruchomości można oglądać w

data licytacji w miejscu i czasie wyżej

oznaczonym

dnia 30 marca 1938 r.

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Komornik: (—) S. Zajkowski

Wyszedł z druku zeszyt 3/38 r. (Marzec).

„PRASA”

MIESIĘCZNIK

Organ Polskiego Związku Wydawców

Dzienników i Czasopism.

pod redakcją Stanisława Kauzika

TRESC ZESZYTU

Organizacja przedsiębiorstwa wydawniczego. Prasa wobec zatargu z Litwą. Franciszek Głowiński. Rola i organizacja propagandy własnej w pracy wydawniczej. Tadeusz Malewski. Organizacja działu ogłoszeń w dzienniku i czasopiśmie. Aleksander Gózdowski. Uwagi w sprawie ekspedycji pisma codziennego. Praca organizacji pracowników umysłowych. Organizacja wewnętrzna przedsiębiorstw wydawniczych w Wielkiej Brytanii. St. Krz.: Szkoły dziennikarskie w Ameryce. Radio i Prasa. Kongres F. I. A. D. E. J. Prasa w sprawozdaniu Komisji Budżetowej. Posiedzenie Rady Nadzorczej T-wa „Ruch”. Reklama negatywna. Prace Związku Wydawców. Organizacja i Sprawy Dziennikarskie. Kronika Krajowa. Prawo a Prasa. Prasa na Szerokim Świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”. Prenumerata roczna: w krs. u zł. 10.— za granicą zł. 12.— Adres administracji: Warszawa, ul. Żłoda 8 m. 4, Tel. 540-00 Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

Nr. U. 27/36

OGŁOSZENIE.

Dnia 8 lutego 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie upadłości Gejwiza Rajzuka postanowił, umorzyć postępowanie po myśli art. 217 p. l. Prawa upadłościowego.

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44,

Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzętanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

Do akt: Nr. Km. 111/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VI-go Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Doborczyków 25 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 25 kwietnia 1938 r. g. 11-13 w Łodzi, przy ul. Południowej 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 515 gr., a mianowicie: stół ciemny, trzy krzesła, fotel, świecznik, lustro stojące, stolik okrągły, kozetka, 4 krzesła, kredens stołowy, szafa dwudrzwiowa, kozetka, lodownia dwa noce stoliki, firanki tułowe, stół, dywan i inne które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 5 kwietnia 1938 r.

Komornik: (—) St. GÓRSKI.

Sprawa Gmn. Jaszuckiej-Zeligmanowej p-ko Maneli Libermanowej.

PRZYBYŁ Z AZJI

Fakir Indyjski

okultysta-magetyzator Prof. Fowa Abi, celujący fenomen. Jeżeli nie powie Ci Twoje imię nazwiska, na co jesteś chory, nie ukaze ci w instertku żyjącej lub nie żyjącej drogiej osoby, nie spiesz się ani grosza. Czyta zamknięte listy. Posiada listy dotknięte i sprawozdania prasowe z seansów z różnych części świata.

Informacji udziela Sekretariat

Piotrkowska 18, m. 30, tel. 267-72,

2 brama II piętro.

Zatelefonuj

182-48

I u b 102-29

a otrzymać będziesz

„KURIER ŁÓDZKI”

od jutra w domu.

Prenumeratę zamawiać

można poczynając

od każdego dnia miesiąca.